...kich.

№ 317

PRAWDA A PRACA

Cena 20 kop.

HYGJENA I SZKOŁA

UWAGI I RADY

napisał

Dr. Stanisław Kopczyński

Wydawnictwo M. ARCTA w Warszawie

w Galicji 52 hal.

KSIĄŻKI DLA WSZYSTKICH

Hygjena i Szkoła

napisał

dr. Stanisław Kopczyński

(podług odczytu publicznego, wygłoszonego w dniu 7 Kwietnia 1905 r. w Warszawie i w dniu 9 Maja 1905 r. w Łodzi).

WARSZAWA
NAKŁADEM I DRUKIEM M. ARCTA

1905

Дозволено Цензурою.
Варшава, 9 Августа 1905 года.

WSTĘP.

Jednym z najszczytniejszych zadań, jakie wiek XIX-ty wiekowi XX-mu do spełnienia w dziedzictwie przekazał, jest duchowe i fizyczne odrodzenie młodzieży. I zgodnie z tym najlepsze umysły wszystkich kulturalnych społeczeństw poczęły się współubiegać w pracy w tym kierunku — wstąpiliśmy w „stulecie dziecka”. Najbardziej jednak zwrócono uwagę na młodzież szkolną, rozumiejąc, iż w szkole i przez szkołę zdziałać można w tym kierunku nadzwyczaj dużo. Usiłowaniom fizycznego i duchowego odrodzenia młodzieży nadano ogólną nazwę *hygjeny szkolnej*.

Cel i zadania hygjeny szkolnej.

Nazwa ta jest zupełnie usprawiedliwiona. Bo jeżeli pod hygjeną wogóle mamy rozumieć zapobieganie zboczeniom od norm zdrowotnych, to hygjena szkolna ma za zadanie w pierwszej linji zapobieganie temu wszystkiemu, co w jakikolwiek bądź sposób duchową i fizyczną sprawność młodzieży mogłoby zmniejszyć. Poza tym jednak hygjena szkolna ma do spełnienia rolę nadzwyczaj doniosłą: rozpoczynając bowiem pracę u podstaw, chce przez młodzież oddziaływać na całe społeczeństwo, chce, by ona była rozsadnikiem najlepszych zasad zdrowia duchowego i fizycznego. I to jej się bez wątpienia udaje.

Kongres w Norymberdze w sprawie hygjeny szkolnej.

Kiedy na początku roku 1904 pewne odłamy społeczeństw sprzeniewierzyły się hasłom braterstwa, zgody i pokoju, i kiedy w zapasach o ziemskie dobra poczęły krew strumieniami przelewać, w tym samym czasie w przepięknym starożytnym mieście niemieckim zjechali się po raz pierwszy przed-

stawiciele wszystkich państw z całego świata, by wspólnie naradzać się nad piekącemi sprawami wychowania młodzieży*). Tam grzmiały działa, tu brzmiały hasła walki o fizyczne i duchowe zdrowie przyszłych obywateli społeczeństwa. Walki tej podjęli się głównie ludzie z dwóch zawodów, zwykle odznaczający się dążnościami humanitarnemi — lekarze i pedagodzy. Dołączyły się do nich matki i wychowawczynie. Na zjeździe tym wygłoszono ogółem 177 referatów i odczytów w sprawie hygjeny szkolnej. Jedne z nich były to źródłowe prace i poszukiwania nad tym lub innym zagadnieniem z dziedziny hygjeny szkolnej, inne stanowiły programowe *credo*, głoszone z zapałem i entuzjazmem.

W niniejszym szkicu nie mam bynajmniej zamiaru przedstawiać poszczegól-

---

*) Mowa tu o pierwszym międzynarodowym kongresie w sprawie hygjeny szkolnej, jaki się odbył w Norymberdze w r. 1904 pomiędzy 4 a 10 Kwietnia. Sprawozdanie z tego kongresu („Bericht über den I internationalen Kongress für Schulhygiene") w czterech dużych tomach wydane zostało w Norymberdze nakładem Schrag'a.

nych kwestji, dotyczących hygjeny szkolnej. Chcę tylko w najogólniejszym zarysie podać całokształt dążeń hygjenistów szkolnych, chcę roztoczyć tutaj ogólny obraz idealnej szkoły hygjenicznej, chcę wykazać, w jaki sposob szkoła, za pomocą odpowiednich urządzeń, dotyczących zarówno budynków szkolnych, jak i systemu nauczania, usiłuje zapobiedz rozwojowi wad i zboczeń, właściwych okresowi szkolnemu, z drugiej znów strony, wszczepiając w młodzież zdrowe zasady hygjeny i wdrażając dzieci do spełniania tych zasad, w jaki sposób szkoła usiłuje oddziaływać na coraz szersze koła społeczeństwa.

Ogólna treść niniejszego szkicu.

I. Hygjena budynków szkolnych.

Już oddawna hygjeniści zwrócili uwagę na to, iż cały szereg wad rozwojowych w młodym organizmie dziecka powstaje wskutek wysoce niewłaściwych i nieodpowiednich pomieszczeń szkolnych. Tak np. wzrastająca w przerażający sposób odsetka krótkowidzów, począwszy od szkół ludowych i idąc przez szkoły średnie do uniwersytetu, zależy w znacznej mierze od wysoce niedostatecznego oświetlania pokojów szkolnych. Tak częste u młodzieży skrzywienie boczne kręgosłupa zależy przedewszystkim od nieodpowiednich ławek, w jakich młodzież ucząca się siedzi. Łatwość rozpowszechniania przez szkołę chorób za-

kaźnych zależy znów bardzo od ciasnoty pomieszczeń w szkole, od zbytniego nagromadzenia uczniów w klasach. Te i inne powody skłoniły zarządy szkolne w wielu miastach Europy, a zwłaszcza w Szwajcarji i w Niemczech, do poświęcenia znacznych sum na budowę wzorowych gmachów szkolnych *). Sum tych nie żałowano, wiedząc, że kapitał, poświęcony na takie cele, znakomicie procentuje jako gwarancja zdrowia przyszłych obywateli. Młodzież w tym najpiękniejszym, lecz jednocześnie i najważniejszym okresie życia swego albo może nabyć wad fizycznych, rujnujących jej zdrowie na przyszłość, albo też

---

*) Tak np. Berlin (1.800 000 mieszkańców) na utrzymanie miejskich szkół początkowych wydaje rocznie około 8 miljonów rubli, a magistrat tego miasta wybudował od r. 1889 do 1895 r. 53 gmachy szkolne; w Stokholmie, posiadającym o połowę mniej mieszkańców, aniżeli Warszawa, istnieje 30 olbrzymich budynków dla szkół początkowych; w Norymberdze od r. 1890 do 1905 wzniesiono 20 wzorowych gmachów szkolnych kosztem z górą 10 miljonów marek, czyli 5 miljonów rubli; w Warszawie wydatki na cele oświaty początkowej w roku 1902 wyniosły zaledwie 253,000 rubli, a budowa specjalnych gmachów szkolnych dopiero się rozpoczęła.

zdobędzie siły moralne i fizyczne—podstawowy kapitał do czerpania zeń pełną ręką przez całe życie.

Warunki hygjeniczne wzorowego gmachu szkolnego.

Jakimże to warunkom powinien odpowiadać wzorowo urządzony gmach szkolny? Przedewszystkim powinien być wzniesiony na odpowiednim miejscu, a więc, gdy mowa o gmachach szkolnych miejskich, w m i e j s c u ze wszystkich stron o t w a r t y m zdala od wysokich domów, zwłaszcza zdala od fabryk z dymiącemi kominami.

Wybór miejsca pod gmach.

W miastach o powierzchni falistej nadają się na ten cel niewielkie wzniesienia. Jeżeli z konieczności gmach szkolny musi stać przy ulicy, to odległość od przeciwległego gmachu powinna wynosić co najmniej 20 metrów. Gdyby ulica tej szerokości nie posiadała, natenczas należy gmach szkolny nieco odsunąć ku tyłowi, a przed nim wznieść klomby lub ogródki. Zacienianie drzewami budynku szkolnego nie jest odpowiednie. Wprawdzie drzewa w tych razach zasłaniają od wiatru i od upału,

lecz jednocześnie zmniejszają dostęp światła i powietrza i czynią grunt więcej wilgotnym.

Przy wyborze gruntu pod budowę gmachu szkolnego należy mieć na uwadze następujące punkty: 1) powietrze gruntowe, zwykle zepsute, nie powinno przenikać do pomieszczeń szkolnych; 2) woda gruntowa nie powinna stać zbyt nizko, a zwłaszcza zbyt wysoko, i poziom jej nie powinien podlegać zbyt wielkim wahaniom; 3) grunt nie powinien być zanieczyszczony przez drobnoustroje lub przez substancje nieorganiczne.

Plac do gier i zabaw.

Wzniesiony na odpowiednim gruncie, w odpowiedniej zacisznej dzielnicy miasta, odsłoniony ze wszystkich stron budynek szkolny powinien też posiadać duży plac do gier, zabaw i ćwiczeń gimnastycznych, które w dni słotne powinny być wykonywane w specjalnie w tym celu wzniesionej hali gimnastycznej.

Budynek szkolny powinien odpowiadać w zupełności następującym dwum postulatom hygjeny: posiadać od-

powiednią ilość światła i powietrza. Dlatego też w kraju naszym z tak częstemi dniami pochmurnemi okna powinny być zwrócone przeważnie na południe i na południo-zachód, oszklenie ich w stosunku do powierzchni podłogi powinno zajmować co najmniej ¼ jej część i z każdego siedzenia w szkole powinien być widzialny na możliwie większej przestrzeni firmament niebieski.

Oświetlenie.

Okna tylko w razie potrzeby powinny być przesłaniane roletami, które, jeśli mają być podnoszone do góry, powinny posiadać w górnej ramie odpowiednie wgłębienie, by nie zabierały najważniejszego górnego światła. Właściwiej powinny być odsuwane na bok. Szyby powinny być utrzymywane w należytej czystości, codziennie wycierane, a co tydzień myte; szyby zakurzone i spocone, zwłaszcza o ile są zrobione z grubego zielonego szkła zamiast cienkiego zwierciadlanego, pochła-

Czystość szyb w oknach.

niają prawie połowę przechodzącego przez nie światła. Dolnych szyb okien nie należy pociągać białą farbą olejną. W razie potrzeby szyby te powinny być zrobione ze szkła matowego, niezbyt przezroczystego, lecz przepuszczającego dostateczną ilość światła.

Mierzenie ilości potrzebnego światła.

Do mierzenia ilości światła, jaką dane miejsce w klasie posiada, wynaleziono najrozmaitsze przyrządy, t. zw. fotometry. Za minimum oświetlenia dla jednego siedzenia uważamy siłę światła, równającą się 10 t. zw. świecom metrycznym czyli metroświecom *). Przy oświetleniu sztucznym, z którego różnych rodzajów uznano za najlepsze po elektryczności światło palników Auer'owskich, podług obliczeń wypada, by jeden palnik Auer'owski przypadał najwyżej na 12

*) Pod świecą metryczną, jako jednostką oświetlenia, hygjeniści rozumieją tę ilość światła, jaką rzuca jedna normalna świeca parafinowa o 20 mm. średnicy i 50 mm. wysokości płomienia z odległości jednego metra na prostopadłą płaszczyznę, np. matowo-białego papieru. Gazowy palnik Auer'owski przeciętnie daje siłę światła, równą 60 świecom metrycznym.

metrów kwadratow. powierzchni, przytem powinien dawać światło odbite, t. j. powinien posiadać reflektor ze szkła mlecznego od dołu.

Tam, gdzie do oświetlenia służą lampy naftowe, powinny być one utrzymywane w idealnej czystości, powinny posiadać lejkowaty mleczny oczochron, umieszczony od dołu, by dawały głównie światło odbite.

Wielkość klas.

K l a s a przeciętna powinna mieć 9 metrów długości, 7 szerokości i 4 wysokości, a więc powinna zawierać 252 metry sześcienne powietrza, co przy 40 uczniach w klasie czyni na każdego ucznia z górą 6 metrów sześciennych—ilość przy należytym przewietrzaniu klasy zupełnie dostateczna. Tam, gdzie liczba uczniów w klasie z konieczności musi być zwiększona, na każdego z nich powinno przypadać n i e m n i e j, n i ż 4 m e t r y s z e ś c i e n n e p o w i e t r z a.

Przewietrzanie klas.

P r z e w i e t r z a n i e w klasach jest rzeczą pierwszorzędnej wagi. Pamiętać bowiem należy, iż wskutek nagromadzenia się

większej liczby dzieci w klasie, zwiększa się ilość wydychanego przez nie dwutlenku węgla, która normalnie nie powinna przenosić 1—1½ części na 1000. Oprócz tego powietrze zanieczyszcza się innemi gazami, wydzielanemi podczas oddychania, wydzieliną skórną, ulatniającym się potem i t. d. Zanieczyszczone powietrze w tych razach nadmiernie się nagrzewa, a jako takie utrzymuje w sobie większą zawartość wody; powietrze nadmiernie wilgotne przeszkadza parowaniu ciała i sprawia przykre uczucie ogólnego niedomagania.

Przewietrzanie więc, o ile we wzorowych gmachach miejskich nie będzie centralnym, powinno polegać na systematycznym otwieraniu okien w klasie po każdej lekcji podczas pauz; wtedy uczniowie powinni wybiegać na podwórko lub w razie słotnej pogody przechadzać się po przestronnych widnych korytarzach.

Hygjena szkolna ogromną wagę przywiązuje do należytego urządzenia podłogi w pomieszczeniach szkolnych,

pojmując, iż nierówna podłoga ze szczelinami, ułatwiająca unoszenie się kurzu w klasie, jest przyczyną rozmaitych cierpień płucnych młodzieży szkolnej i pośrednio przyczynia się do rozpowszechniania chorób zakaźnych.

Urządzenie i utrzymywanie podłóg.

We wzorowych gmachach szkolnych zagranicą podłogi w klasach, na korytarzach, a zwłaszcza w sali gimnastycznej, pokryte są grubą warstwą linoleum lub masą korkową, której gładko powierzchnia, nadająca się do mycia, pozwala z łatwością kurz usuwać. Podłoga zwykła drewniana powinna być myta gruntownie przynajmniej raz na miesiąc, codziennie zaś zamiatana na mokro za pomocą wilgotnych trocin, przytem okna i drzwi podczas i po zamiataniu powinny być otwarte na kilka godzin; pożądanym jest, by istniały wtedy przeciągi, sprzyjające usuwaniu kurzu i przewietrzaniu.

Ściany w klasach.

Ściany w klasach do wysokości $1^1/_2$—2 metrów powinny być wymalowane farbą olejną, która ułatwia ich obmywanie,

powyżej powinny być malowane jasną farbą klejową, nigdy zaś tapetowane.

Na szczególną uwagę zasługuje należyte rozmieszczenie **szatni**, która powinna być przestronna i dobrze przewietrzana.

Szatnia.

Zbyt wielkie nagromadzenie wierzchniej odzieży w ciasnych nieprzewietrzanych pokoikach lub na wązkich korytarzach przyczynia się w znacznej mierze do rozpowszechniania chorób zakaźnych przez szkołę.

Przy dużych gmachach szkolnych, a duże, zwłaszcza w miastach, obliczone na tysiąc kilkuset uczniów, mogą być bezwarunkowo lepiej urządzone i mogą prędzej uwzględnić wszelkie wymagania techniki i hygjeny, niż gmachy małe, powinny istnieć **kąpiele i natryski**. Przy ustępach powinny być rozmieszczone umywalnie. Młodzież szkolna, przyzwyczajając się do czystości ciała w szkole, zatrzymuje ten nałóg i na całe życie.

Kąpiele i natryski.

W celach nauczania poglądowego zalecić można urządzenie przy szkołach ogródków z różnemi okazami roślin,

niezbędnemi przy wykładzie botaniki.

Ogródki przy szkołach.

Ogródki takie młodzież szkolna mogłaby sama uprawiać, wdrażając się w ten sposób do poszanowania i pielęgnowania roślin.

Urządzenia wewnętrzne szkolne.

Urządzenia wewnętrzne pomieszczeń szkolnych powinny również odpowiadać wszelkim wymaganiom hygjeny.

Różne systemy ławek i warunki ich odpowiedniości.

Przedewszystkim ławki powinny być zastosowane do wzrostu uczniów. Istnieje cała literatura, dotycząca różnych systemów ławek szkolnych zwykazaniem pomiarów poszczególnych części odpowiednio do wysokości uczniów.

Z najważniejszych grup różnorodnych systemów ławek wymienić można:

I. Ławki bez części ruchomych ze stałym odstępem *):

a) z odstępem dodatnim (Plusdistanz),

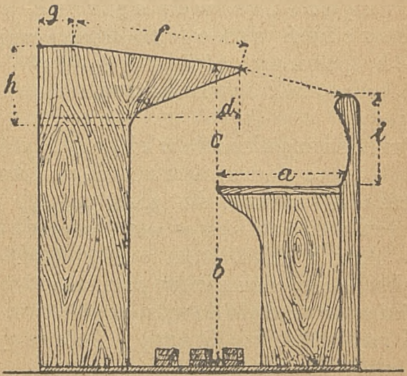
b) z odstępem zero (Nulldistanz),

c) z odstępem ujemnym (Minusdistanz).

---

*) Pod odstępem (niem. Distanz) w ławce rozumiemy poziomą odległość przedniego kanta siedzenia od linji pionowej, przechodzącej przez wewnętrzny brzeg stołu.

II. Ławki z częściami ruchomemi— ze zmiennym odstępem:
a) z ruchomym stołem,
b) z ruchomym siedzeniem,
c) z ruchomym stołem i siedzeniem,



Schemat ławki szkolnej. (Pomiary patrz niżej).

przytem ruchomość stołu lub siedzenia może być urządzona w sposób najrozmaitszy, co wytwarza nowe podgrupy. Każdy z tych systemów ma swoje dodatnie i ujemne strony. Bezwzględnie wzorowej ławki nie wynaleziono, niektóre z tych systemów jednak zbliżają się

mniej lub więcej do tego ideału, który stawia postulaty hygjeniczne, pedagogiczne i techniczne. Najważniejszy postulat hygjeniczny co do odpowiedniości ławki jest ten, by uczeń, siedząc, trzymał łokcie na wysokości stołu ławki, by kolana jego były zgięte pod kątem prostym, by miał on należyte oparcie ztyłu i pod stopami.

Ławki systemu Rettiga.

W ostatnich czasach używane bywają w szkołach częściej dwusiedzeniowe ławki systemu Rettiga, jako bardziej zbliżające się do onego idealnego typu ławki. W ławkach tego systemu wszystkie części składowe ławek są nieruchome, pozioma odległość pomiędzy przednim kantem siedzenia a linją pionową, przechodzącą przez wewnętrzny brzeg stołu, równa się zeru (odstęp zero). Dla odpowiedzi uczniowie z takich ławek powinni wychodzić i stawać w przejściach. Dla uczniów klas wyższych stoły ławek mogą być do połowy otwierane, co umożliwia stawanie w samych ławkach. Dla uczniów klas najwyższych zalecać można poje-

Pomiary

Wzrost uczniów . . . .

Różnica (niem. Differenz):

odległość pionowa wewnętrznego brzegu stołu od siedzenia (c) { dla chłopców . .
{ dla dziewcząt . .

Odstęp (niem. Distanz):

pozioma odległość przedniego kanta siedzenia od linji pionowej, przechodzącej przez wewnętrzny brzeg stołu (d) { podczas pisania .
{ podczas stania .

Stół:

wysokość przy kancie wewnętrznym (b+c) . . .
" " " zewnętrznym . . . .
długość . . . .

Deska stołu (blat):

cała szerokość (g+f) . . . .
szerokość części poziomej (g) . . . . . .
" " pochyłej (f) . . . . . .
pochyłość, t. j. różnica pomiędzy wysokością przy kancie wewnętrznym i zewnętrznym . . . . .

Siedzenie:

wysokość nad podłogą lub nad oparciem pod stopy (b).
szerokość czyli głębokość (a) . . . . . .
długość . . . .

Deska dla książek:

odległość jej od stołu (blatu) (h) . . . . .
szerokość . . . .

Oparcie pod plecy:

wysokość nad siedzeniem (i) . . . . . .

Deska pod stopy:

wysokość . . . .
szerokość . . . .

ławek.

I	II	III	IV	V	VI
100—110	110—120	120—130	130—140	140—150	150—160
17	18	19	20	21½	23
19	20	21	22	23	25
—1	—1	—2	—2	—3	—3
+12	+13	+14	+15	+16	+17
65	70	70	75	75	80
71	76	76	82	82	87
50	50	55	55	60	60
40	40	40	45	48	50
8	8	8	9	9	10
32	32	32	36	38	40
6	6	6	7	7	7
30	33	36	39	42	45
23	24½	26	27½	29	31
50	50	55	55	60	60
15	16	18	20	21	22
20	20	20	20	25	25
28	30	32	34	36	39
18	18	13	13	9	9
18	18	20	20	22	22

Uwaga: Wszystkie pomiary podane są w centymetrach.

dyńcze biurka i krzesła, ułatwiające większą swobodę ruchów. Wogóle dla uczniów w wieku szkolnym potrzeba 7—8 różnych wielkości ławek, zastosowanych do ich wzrostu.

Dla celów praktycznych podajemy tutaj podług Janke'go tablicę pomiarów poszczególnych części ławki dla różnych kategorji uczniów.

Odpowiednia ławka umożliwia uczniowi z normalnym wzrokiem patrzenie na kajet lub książkę z odległości 32 ctm., wszelkie nachylania się wtedy są szkodliwe, powodują bowiem następnie skrzywienie kręgosłupa i klatki piersiowej. Wymyślono nawet specjalne przyrządy -- podtrzymywacze ramion, zapobiegające nawykowemu nachylaniu się uczniów podczas pisania.

Szkodliwość dźwigania ciężkich tornistrów.

Hygjena szkolna żąda, by uczeń niepotrzebne mu w domu książki mógł zostawiać w klasie i nie dźwigał na swych wątłych ramionach często znacznego ciężaru w tornistrze. W tym celu we wzorowych klasach istnieją specjalne szafki do książek.

Cały szereg innych drobnych urządzeń w klasie np. tablica ścienna, stoły lub katedry nauczycielskie i t. d. są przedmiotem badań hygjeny szkolnej, która również baczną zwraca uwagę na jakość materjałów piśmiennych, odpowiedniość druku podręczników szkolnych i t. p. Potępia np. bezwzględnie te podręczniki, których druk jest taki, iż w jednym centymetrze sześciennym widać więcej, niż dwa wiersze. Chłoszcze biczem krytyki kajety z niewyraźnemi linjami. mapy geograficzne z maczkiem usianemi nazwami i t. p.

Widzimy więc, że na całej linji wre bój o stworzenie idealnych warunków hygjenicznych w gmachu szkolnym i w jego urządzeniach wewnętrznych. Za dowód tego mogą służyć nie tylko liczne dziś podręczniki hygjeny szkolnej, lecz i specjalne czasopisma, poświęcone wyłącznie budowie gmachów szkolnych, a nawet poświęcone specjalnie urządzeniom pokoju szkolnego *).

---

*) Oprócz miesięcznika poświęconego hygjenie szkolnej, p. t. „Zeitschrift für Schulgesundheitspflege" (re-

System przenośnych pawilonów szkolnych.

Mając na uwadze ten fakt, iż przy ciągłym wzroście wielkich miast budynki szkolne, pomieszczone na krańcu miasta w miejscach wolnych, wkrótce mogą być otoczone domami i przez brak światła i należytego dostępu powietrza utracą wszelkie zalety hygjeniczne, niektórzy hygjeniści projektują system przenośnych pawilonów szkolnych, wznoszonych w parkach i ogrodach podmiejskich i w miarę wzrostu miasta przenoszonych coraz dalej. Owe baraki szkolne, wznoszone w Hamburgu i w kilku innych miejscowościach w Niemczech, nie zyskały jeszcze na wystawie hygjenicznej w Norymberdze ogólnego uznania, choć przyznano im zasługę za walkę z obecnym koszarowym systemem budynków szkolnych, nie przez wszystkich uznawanym za najlepszy.

---

daktor prof. Erismann, wydawca Voss w Hamburgu) wychodzą jeszcze pisma „Schulhaus", „Schulzimmer". W naszej literaturze oprócz „Encyklopedji Wychowawczej", sprawą hygjeny szkolnej zajmują się czasopisma pedagogiczne, jak „Przegląd Pedagogiczny" i „Muzeum" wychodzące we Lwowie. Treściwy podręcznik hygjeny szkolnej Janke'go p. t. „Zasady hygjeny szkolnej" wkrótce wyjdzie z druku.

Zapoznawszy się w ogólnych zarysach z wyglądem wzorowego gmachu szkolnego, zapewne mimowoli obudzamy w sobie drogą kontrastu wspomnienia tych budynków szkolnych, w jakich większość z nas się uczyła. I w myśli naszej stają owe wynajęte prywatne mieszkania z dusznemi i ciemnemi klasami, gdzie jedynie siedzący przy oknie uczniowie widzą kawałek nieba ponad studnią, podwórkiem zwaną, a pozostali toną w półcieniu, gdzie podczas pauz tumany kurzu wzbijają się do góry z pośród szczelin w zwyczajnej niefugowanej podłodze, gdzie duszne, wązkie i ciemne korytarze z nagromadzoną w nich gęsto odzieżą wierzchnią—wygodne siedlisko drobnoustrojów, są miejscem przechadzki, a raczej deptania sobie po piętach młodzieży podczas przerw między lekcjami. A urządzenia wewnętrzne pomieszczeń szkolnych!

Z bólem przyznać musimy, żeśmy nie dorośli do nazwy społeczeństwa kulturalnego, jeśli takich potrzeb nie uznajemy, jeśli nie pojmujemy, że wznosząc hygjeniczne gmachy szkolne i stwarza-

jąc warunki hygjeniczne dla młodzieży szkolnej, nietylko wzmacniamy jej zdrowie fizyczne, lecz jednocześnie wychowujemy ją hygjenicznie, a rozpowszechnianie zasad hygjeny w szkole i przez szkołę jest pierwszym dążeniem każdego hygjenisty. Za dużą też zasługę poczytać należy Zgromadzeniu Kupców m. Warszawy to, że poświęciło poważną sumę na wybudowanie pierwszego w kraju wzorowego gmachu szkolnego dla szkoły średniej *). Oby gmachów takich w kraju naszym było jaknajwięcej!

Potrzeba i ważność hygjenicznych gmachów szkolnych.

---

*) Mowa tu o gmachu szkolnym, wzniesionym przez Zgromadzenie Kupców m. Warszawy przy zbiegu ulic Prostej i Walicowa.

II. Hygjena nauczania.

Drugi nadzwyczaj ważny dział hygjeny szkolnej stanowi hygjena nauczania.

Hygjena nauczania.

Rozstrzygnięcie różnorodnych kwestji z tej dziedziny należy w części do lekarzy w części do pedagogów i dziś opiera się na bogatym materjale naukowym, na gruntownej znajomości zasad psychologji i fizjologji. Gdy dawniej wiele z tych kwestji rozwiązywano głównie na mocy podmiotowych spostrzeżeń i zapatrywań, dziś uzasadniamy swoje żądania ściśle naukowo.

Najpierw w sprawie wieku, w którym ma obowiązywać początek

nauczania szkolnego, hygjena orzekła, że przedewszystkim należy mieć

Początek nauczania szkolnego.

na uwadze, by chwila wstąpienia dziecka do szkoły nie stanowiła zbyt nagłego przejścia w jego życiu. Dziecko więc powinno posiadać nie odpowiednią metrykę, lecz dostateczny rozwój umysłowy i fizyczny; szkoła nie powinna stawiać dziecku zbyt wygórowanych wymagań, inaczej zdrowie jego bardzo ucierpi. Badania lekarzy szkolnych wykazały, że dzieci po pierwszym roku pobytu w szkole wykazują w znacznej odsetce objawy anemji. Bądź co bądź nawet we wzorowej szkole obowiązkowego nauczania przed 7-ym rokiem rozpoczynać nie należy, dzieci słabiej rozwinięte pod względem fizycznym i umysłowym powinny naukę zaczynać później.

W sprawie wspólnego nauczania chłopców i dziewcząt czyli t. zw.

Koedukacja.

„koedukacji" hygjena szkolna nie wypowiedziała wprawdzie ostatniego słowa, nie mniej jednak skłania się w tym kie-

runku, że uważa wspólne nauczanie zwłaszcza w szkołach ludowych, a więc w okresie, poprzedzającym rozwój dojrzewania płciowego, za pożądane.

Dużo studjów i pracy poświęcili hygjeniści szkolni sprawie przeciążenia.

Przeciążenie szkolne.

W ostatnich czasach powszechnie zwrócono uwagę, że młodzież szkolna uczy się dużo, a umie jednak niewiele, że po ukończeniu szkół średnich, a zwłaszcza po ukończeniu studjów uniwersyteckich, wstępując w życie, posiada mało przygotowania praktycznego, mało zdolności do samopomocy, a za to ma nerwy stargane, jest nadczułą i nadwrażliwą na to wszystko, co ją otacza i z czemi musi iść przez życie. Przyznając, iż znaczna część przyczyn tego zjawiska tkwi w nad wyraz zawiłych i nienormalnych warunkach współczesnego życia społecznego, hygjeniści szkolni poczęli jednocześnie szukać przyczyn w przeciążeniu młodzieży szkolnej nadmiarem przedmiotów wykładowych, w niewłaściwym ich rozkładzie, w nieodpowiednim programie

Przyczyny przeciążenia.

szkolnym. Chcąc oprzeć dowodzenia swe na materjale faktycznym, poczęli badać najrozmaitszemi metodami warunki nużenia się uczniów. Wyniki tych badań jednozgodnie wykazały, że nadmierna, źle rozłożona praca w szkole, nie uwzględniająca wszystkich wymagań hygjeny, wyciska znamienne piętno na duchowej i fizycznej sprawności dzieci.

Różne metody badania nużenia się uczniów.

Tak np. prof. Sikorskij z Kijowa za pomocą dyktand przed lekcjami i po lekcjach stwierdził, iż liczba błędów po 4 lub 5 godzinach lekcji zwiększa się przeciętnie o $30^0/_0$.

Ebbinghaus stwierdził również stopniowe zmniejszanie się sprawności umysłowej dzieci, stosując metodę pracy zawiłej, a mianowicie, polecał on dzieciom po różnym przeciągu pracy szkolnej uzupełniać opuszczone rozmyślnie w zdaniu litery, sylaby lub wyrazy.

Prof. Kraepelin z Heidelbergu wykazał wpływ znużenia na sprawność umysłową, polecając dodawać długie szeregi

liczb i obliczając co pewien czas liczbę popełnianych błędów.

Griessbach za pomocą swych metod estezjometrycznych wykazał, iż pobudliwość skóry na dotyk zmniejsza się pod wpływem znużenia. Bardzo szczegółowe badania jego uwzględniają szereg różnorodnych czynników, jak duchowa i fizyczna organizacja ucznia, jakość przedmiotu, indywidualność nauczyciela i t. p.

Vannod wykazał, że wskutek znużenia występuje zwiększona pobudliwość skóry na ból, obok zmniejszonej pobudliwości na dotyk.

Błażek, rodak nasz, dzięki badaniom za pomocą metod estezjometrycznych nad uczniami w gimnazjach lwowskich, wykazał, iż większość uczniów pracuje w szkole tylko przez 3 godziny, następnie wkrada się znużenie, ktore powoduje nieuwagę ucznia i chroni go od nadmiernego wyczerpania.

Kemsies użył ergografu fizjologa Mosso do badań nad znużeniem dzieci w szkole. Przyrząd ten, zwany po polsku pracomierzem, służy do mierzenia

ilości pracy, wykonanej przez pewną grupę mięśni w pewnych określonych warunkach. Kemsies badał wpływ, jaki wywierają na pracę wypoczynki nocne, dzienne, przerwy między lekcjami, rozkład lekcji, ferje i przyszedł do tych samych wniosków, co i inni badacze.

Sakaki z Tokio przedstawił na kongresie w Norymberdze wyniki swych interesujących badań nad znużeniem za pomocą metody Griessbacha nad młodzieżą japońską z gimnazjów i szkół ludowych.

To więc, na co choć nieściśle wskazywała praktyka i doświadczenie, potwierdzono za pomocą ścisłych cyfr i obliczeń. Wykazano, że lekcja, jak każda inna praca umysłowa i fizyczna, wywołuje znużenie, że przez to zmniejsza sprawność dziecka, że wypoczynki, a zwłaszcza dostateczny sen, znakomicie przywracają dziecku zdolność do pracy, że pewne przedmioty nużą więcej, inne mniej.

Badania wykazały, że egzamina działają na dzieci nieraz jak tyfus lub inna choroba gorącz-

kowa, powodując wyniszczenie organizmu, wzmożoną nerwowość, upadek odżywiania. Według badań Ignatjewa, dokonanych w zakładach naukowych w Moskwie, 80% uczniów po egzaminie traciło przeciętnie po 4 funty na wadze. Z badań moich, dokonanych nad uczniami ostatnich klas w Warszawskiej 7-mio klasowej szkole Handlowej, wynikło, że 72% uczniów straciło podczas egzaminów na wadze przeciętnie po 3½ funta.

Wpływ egzaminów.

Wszystkie te badania spowodowały to, iż hygjena szkolna wypowiedziała **szereg kategorycznych żądań w sprawie nauczania** młodzieży szkolnej.

Najpierw w sprawie rozkładu zajęć dziennych w szkole zażądała, by przedmioty, wymagające największego natężenia uwagi (np. matematyka) były wykładane w godzinach rannych, by przerwy między lekcjami były należycie rozłożone, by dzieci nie były obciążane dodatkowemi godzinami, zwłaszcza przy braku

Warunki hygjenicznego nauczania.

odpowiednich uzdolnień, by prace domowe, nie przeciążające zbytnio ucznia, były wykonywane we właściwym czasie bez przeszkód, a sen dostateczny sprowadzał duchową i cielesną świeżość i umożliwiał znowu pracę umysłową. Popierając żądania hygjeny ze stanowiska fizycznego co do przepełniania klas nadmierną liczbą uczniów, hygjena szkolna postawiła ten sam postulat ze stanowiska wychowawczego.

Najwyższa liczba uczniów w klasie.

Duża liczba uczniów w klasie jest nie tylko wysoce szkodliwą dlatego, iż wtedy szybko ulega zepsuciu i ogrzaniu powietrze, lecz i dlatego, iż wtedy daleko prędzej nuży się nauczyciel, denerwuje, co, rzecz prosta, odbija się i na młodzieży, którą uczy. Cyfra 36 powinna stanowić maximum, jakiego liczba uczniów w klasie nie powinna przekraczać.

Zwłaszcza bezwzględnie potępiła hygjena szkolna dzisiejszy system egzaminacyjny i system stawiania stopni.

Popierając wywody liczbowe badaczy hygjenistów szkolnych nad wpływem

Szkodliwość egzaminów i stopni.

egzaminów na zdrowie duchowe i fizyczne młodzieży, hygjena szkolna żąda, by nauczyciel w ciągu roku poznał ucznia o tyle, ażeby bez odwoływania się do denerwujących pytań egzaminacyjnych mógł ocenić jego wiadomości i uzdolnienie do słuchania wyższego kursu w roku następnym. A przy normalnie postawionej sprawie szkolnictwa i wstępne egzamina zwłaszcza w zakładach średnich nie powinny istnieć. *Dla chcących się uczyć w szkole zawsze miejsce znaleźć się powinno.*

Z tego również stanowiska *hygjena szkolna potępia dzisiejszy system stawiania stopni.* Współzawodnictwo i walka o minusy i plusy, potępione ze stanowiska pedagogicznego, denerwują młodzież, są nieraz przyczyną bezsennych nocy, niepokoju nerwowego i t. p. Cyfry—schematy, wygodne dla nauczycieli, powinny być zastąpione szczegółową charakterystyką ucznia i detaliczną oceną jego wiadomości z każdego przedmiotu. Rzecz prosta

jest to możliwe znowu jedynie przy niezbyt wysokiej liczbie uczniów w klasie.

Dbałość o rozwój fizyczny młodzieży szkolnej.

Hygjena szkolna wypowiedziała również zdanie, iż rozwój umysłowy młodzieży dlatego często wbrew naszym staraniom nie osiąga należytego celu, że jest jednostronny, że nie towarzyszy mu dbałość o rozwój fizyczny.

Zgodnie ze starą a wiele mówiącą zasadą: „zdrowy duch w zdrowym ciele”, hygjena szkolna zażądała wywarcia większego nacisku na wychowanie fizyczne uczniów. W rozkładzie zajęć dziennych poleciła poważne miejsce oddać ćwiczeniom gimnastycznym należycie wybranym, które dotychczas były tak dalece zaniedbywane. Opierając się na ścisłych badaniach hygjena szkolna wykazała, że gimnastyka, jak każda praca fizyczna, wymaga wysiłku mięśniowego i nerwowego, nuży również, powinna być przeto wykonywana nie podczas przerw między lekcjami, lecz w specjalnie na ten cel przeznaczone godziny.

Z powodu rozmaitych systemów gim-

Wartość dla młodzieży różnych systemów gimnastycznych.

nastycznych toczyła się w ostatnich czasach w prasie ożywiona walka. Zaznaczano, iż ćwiczenia gimnastyczne, jeśli mają przynieść młodzieży istotną korzyść, powinny się odbywać albo na otwartym powietrzu, albo w salach przestronnych, widnych, pozbawionych kurzu, posiadających wogóle doskonałe warunki hygjeniczne. Dowiedziono bowiem, iż proces oddychania i sprawa przemiany materji w organizmie podczas ćwiczeń gimnastycznych wybitnie się zwiększa i powietrze szybko się zanieczyszcza; następnie, lekarze gimnastycy wykazali całą bezcelowość i szkodliwość wielu ćwiczeń i łamańców, należących do programu gimnastyki niemieckiej; podniesiono, że większość z tych zawiłych ćwiczeń na przyrządach zupełnie nie odpowiada celowi i nie znajduje zastosowania w życiu codziennym, że naraża dzieci na niebezpieczne upadki, że wyjątkowo szybko wywołuje znużenie; dalej, zaznaczono z ogromnym naciskiem, że ćwiczenia atletyczne, połączone

z nadmiernym wysiłkiem, szkodliwe dla osób dorosłych, tembardziej są niebezpieczne dla młodzieży w wieku szkolnym, w okresie rozwoju fizycznego, powodując rozmaite cierpienia serca i płuc (przerost serca, rozedmę płuc i t. p.). Lekarze gimnastycy podnieśli korzyści, płynące z gimnastyki t. zw. szwedzkiej, zaznaczając jej masowy charakter, t. j. że jednocześnie może jedna lub kilka klas dane ćwiczenie wykonywać, jej korzyści lecznicze i zapobiegawcze: niektóre bowiem z ćwiczeń, zwłaszcza ćwiczenia na drabince i na ławeczkach przyczyniają się znakomicie do zapobiegania tak częstej chorobie szkolnej, a mianowicie, nawykowemu skrzywieniu kręgosłupa.

Przedewszystkim jednak lekarze gimnastycy orzekli, że najwłaściwszym polem dla ćwiczeń gimnastycznych są parki, place lub podwórka przy szkołach, a przedmiotem tych ćwiczeń gry i zabawy.

Podczas ożywionych gier i zabaw przy jednocześnie licznym współudziale ucz-

niów, wykonywane są przez nich takie ruchy, przy których są czynne niemal wszystkie mięśnie ciała; ruchy te są praktyczne w życiu, ważne i potrzebne, a co najważniejsza, wzmożona wymiana gazów w płucach odbywa się tu na świeżym powietrzu.

Gry i zabawy na powietrzu—najlepsza gimnastyka dla uczniów.

Jeden z najgorliwszych obrońców tego rodzaju ćwiczeń, lekarz i gimnastyk ze Lwowa dr. Piasecki, tak w tej materji mówi:

„Gry ruchowe to szczyt wychowania fizycznego. Prócz olbrzymiej sumy zalet zdrowotnych, uwarunkowanych tak istotą ruchu, jak tłem wolnego powietrza, na którym się rozgrywają, dają one nam sumę korzyści wychowawczych tak wielką, że niczym nie dają się pod tym względem zastąpić. Są szkołą życia społecznego, uczącą w minjaturowym światku zabawy działać, walczyć i cierpieć dla dobra ogółu. Dają zaś całą naukę w postaci najprzystępniejszej, bo niezmiernie ponętnej i stają się przez to najdzielniejszym środkiem do rozbudze-

nia zamiłowania do ćwiczeń wogóle" („Zasady wychowania fizycznego" Kraków 1904).

Wychowanie fizyczne uwzględnia w wysokim stopniu t. zw. nowa reformowana szkoła, której pojedyńcze wzory istnieją już w Anglji (Abbotsholm), Francji (Les Roches) i w Niemczech.

Zmniejszając znacznie program wykładów, szkoły te, wznoszone po wsiach, na równi z pracą umysłową stawiają pracę fizyczną: uczniowie sami spełniają różne czynności natury gospodarczej, kopią w ogrodach, orzą, sieją, budują i t. p. Nie mówiąc już o wielkim znaczeniu wychowawczym takiego podziału zajęć, musimy przyznać, że rozwój fizyczny uczniów jest tu znakomicie uwzględniony i że wyniki takiej dbałości o zdrowie młodzieży muszą być nad wyraz pomyślne.

Szkoły w miastach, niestety, takich warunków uczącej się młodzieży dostarczyć nie mogą. Place do gier i zabaw przy budynkach szkolnych należą dziś jeszcze do rzadkości. Dlatego też każde miasto powinno się starać o parki pod-

miejskie do gier i zabaw dla młodzieży i pomysł prof. Jordana ze wszech miar jest godzien pochwały. Z dumą możemy przypomnieć, że członkowie I międzynarodowego kongresu w sprawie hygjeny szkolnej wysłali z Norymbergi do naszego rodaka do Krakowa dziękczynny telegram, podnosząc jego zasługi na polu wychowania fizycznego młodzieży.

Nasze ogrody dziecięce imienia Raua, oddawane obecnie dla użytku przeważnie dla dzieci w wieku przedszkolnym lub z niższych klas szkół miejskich, powinny stać otworem i dla starszej młodzieży lub też powinny wywołać powstanie podobnych parków i ogrodów dla wychowańców średnich zakładów naukowych.

Specjalną uwagę zwrócili hygjeniści szkolni na f i z y c z n e w y c h o w a n i e d z i e w c z ą t.

Potrzeba reformy wychowania fizycznego dziewcząt.

Pojmując, że tylko zdrowe dziewczęta mogą stać się zdrowemi i silnemi matkami i należycie spełnić swój główny obowiązek, t. j. urodzić, wykarmić własną piersią i wychować

dzieci, hygjeniści szkolni zażądali w ostatnich czasach zreformowania wychowania fizycznego dziewcząt. Przeładowanie pracami szkolnemi i domowemi, pisaniną, muzyką i różnemi dodatkowemi zajęciami, związanemi przeważnie z siedzącym trybem życia fatalnie odbija się na zdrowiu dziewcząt: niedokrwistość, blednica, nerwowość, skłonność do omdleń i t. p. — oto tak częste objawy, spotykane u uczących się dziewcząt. Jedynie więc przy zmianie programu nauczania, przy szerokim uwzględnieniu wymagań hygjeny ciała można będzie, zdaniem ich, tym zatrważającym objawom zapobiedz.

Zadania lecznictwa wychowawczego.

Obecnie przechodzimy do przedstawienia choć w pobieżnym szkicu nadzwyczaj ważnego działu z dziedziny hygjeny nauczania, a mianowicie do t. zw. l e c z n i c t w a w y c h o w a w c z e g o, albo też, jak chcą inni, w y c h o w a n i a l e c z n i c z e g o.

Ten dział hygjeny szkolnej jest względnie świeży, bo datuje się dopiero od końca ubiegłego stulecia, od chwili, kie-

dy lekarze i wychowawcy podnieśli z naciskiem, że: 1) obok dzieci normalnych istnieje całe mnóstwo dzieci nienormalnych, przedstawiających te lub inne zboczenia już to w swej umysłowości, już to w swym charakterze i wymagających przeto uwzględnienia ich indywidualności, i 2) że cały zastęp dzieci wybitnie na umyśle upośledzonych, co do których istniało dawniej przekonanie, iż do wychowywania i do kształcenia są one całkiem niezdolne, przy uwzględnianiu specjalnych metod wychowawczych może jednak czegoś się nauczyć, z czasem coś wytwarzać i przestać być ciężarem rodzin lub dobroczynności publicznej.

Jednocześnie z teoretycznym obrabianiem tej kwestji w specjalnych czasopismach, poświęconych pedagogji leczniczej, poczęto i w praktyce uwzględniać żądania lekarzy-wychowawców. Zaczęły więc zjawiać się zakłady wychowawcze dla dzieci z pewnemi zboczeniami psychicznemi, dla dzieci wybitnie nerwowych np. dotkniętych padaczką

Zakł. wychowaw. dla dzieci pod względem umysłowym nienorm.

(epilepsja). Tego rodzaju zakłady dotychczas znajdują się przeważnie w rękach osób prywatnych i są kierowane przez wychowawców i lekarzy. Natomiast uwzględnianie pewnego osłabienia władz umysłowych u młodzieży szkolnej znalazło wyraz w reskryptach ministerjum oświaty różnych państw zagranicznych; na mocy tych reskryptów otwarte zostały specjalne szkoły lub specjalne klasy, t. zw. klasy pomocnicze przy istniejących normalnych zakładach wychowawczych. Tak zwane szkoły pomocnicze dziś gęstą siecią pokrywają Szwajcarję, Belgję, Francję a zwł. Niemcy. W tych klasach pomocniczych program nauk jest znacznie skrócony i zmieniony. Duży nacisk kładzie się w nich na pracę ręczną, uwzględnia się stan fizyczny dzieci, ich wady i braki, które przy pomocy lekarskiej szkoła usiłuje usuwać, np. wadliwe wymawianie, jąkanie się i t. p.

Klasy pomocnicze dla dzieci słabiej uzdolnionych.

W niektórych szkołach zagranicą (np. w szkole ludowej w Mannheim) zapro-

wadzony został system segregowania dzieci według ich zdolności i kwalifikacji w odrębnych klasach. Istnieją tam trzy rodzaje klas: dzieci bardzo zdolnych, średnio zdolnych i mało zdolnych a nawet upośledzonych na umyśle. Pomiędzy temi klasami istnieje pewna łączność, dziecko bywa raz tu, raz owdzie umieszczane, zawsze jednak tak, by program zajęć odpowiadał jego sprawności umysłowej i aby jego stan fizyczny był ściśle uwzględniany.

System segregowania dzieci według ich zdolności.

Ważność sprawy specjalnego kształcenia dzieci pod względem umysłowym nienormalnych Zachód oddawna uznał i uwzględnił dlatego, iż, jak to wykazała statystyka państw zagranicznych, liczba takich dzieci wynosi od 30 do 40 na tysiąc. W Królestwie Polskiem dzieci takich, wymagających specjalnych zakładów wychowawczych, posiadamy w przybliżeniu 15000. Dla zaspokojenia tej potrzeby mamy zaledwie dwa takie zakłady; jeden utrzymywany

Liczba dzieci umysłowo nienormalnych.

przez gminę Ewangielicko-Augsburską, w którym kształci się i wychowuje zaledwie kilkunastu wychowańców i drugi mały prywatny.

Lecznictwo wychowawcze wzięło pod swą opieką i tych z małych idjotów, którzy poprzednio jedynie wegetowali w przytułkach, znajdując tam dozór i opiekę.

O ile stopień idjotyzmu nie jest najwyższy i dzieci takie są zdolne do jakiegokolwiek, choć bardzo nizkiego wychowania i kształcenia, powinny być one za pomocą specjalnych, przedewszystkiem poglądowych metod wychowywane i kształcone.

Tak więc hygjena szkolna orzekła, iż dzieci umysłowo nienormalne powinny być odpowiednio kształcone i wychowywane. Społeczeństwo ma tym większy względem nich obowiązek, że wskutek swej niższości umysłowej dzieci te, wyrósłszy, w walce o byt znajdują się w położeniu daleko gorszym, aniżeli dzieci pod względem psychicznym normalne. Społeczeństwo, kształcąc je, ułatwia im w przysz-

łości pracę na chleb powszedni, usuwa choć częściowo ciężar dobroczynności publicznej, zmniejsza liczbę przestępstw kryminalnych wśród młodzieży. W odpowiednich specjalnych zakładach dzieci słabo uzdolnione, z brakami fizycznemi, umysłowemi i moralnemi, mogą bardzo wiele skorzystać, pozbyć się wielu wad i błędów, a słabe zdolności do granic możliwości rozwinąć.

III. Choroby szkolne.

Następny ważny dział hygjeny szkolnej stanowią t. zw. „choroby szkolne”.

Choroby szkolne.

Hygjena szkolna bynajmniej jednak nie twierdzi, że wszystkie choroby, spotykane u młodzieży w okresie szkolnym, są spowodowane wyłącznie przez szkołę i nie podaje ścisłej analogji do t. zw. „chorób zawodowych”. Boć przecież w organizmie, dopiero co się kształtującym, ogromną rolę odgrywa dziedziczność, dalej, warunki domowe ucznia: mieszkanie, odżywianie się, odzież i cały szereg czynników pozaszkolnych. Hygjenie szkolnej chodzi głównie o wyświetlenie trzech kwestji, a mianowicie:

1) jakie zasadnicze zaburzenia w organizmie spotykamy u młodzieży wyłącznie lub głównie w okresie szkolnym;

2) jaki związek przyczynowy, czy to bezwarunkowy, czy też prawdopodobny, moglibyśmy wykazać pomiędzy temi zaburzeniami z jednej strony, a pewnemi wpływami życia szkolnego z drugiej strony,—

i 3) w jaki sposób szkoła może zapobiegać zjawianiu się i rozpowszechnianiu tych chorób.

Oczywiście, że dla wyjaśnienia tych pytań niezbędną jest szczegółowa statystyka lekarska szkolna, dokładne informacje o stanie duchowym i fizycznym dzieci, o liczbie opuszczanych przez nie lekcji i przyczynach tego opuszczania i t. p.

Ponieważ młodzież w okresie szkolnym bardzo jest skłonna do różnych chorób zakaźnych, zwłaszcza ostrych wysypkowych (odra, ospa, szkarlatyna, koklusz, dyfteryt i t. p.) i ponieważ szkoła, dokąd się schodzą dzieci z różnych dzielnic miasta lub z różnych wsi, może być rozsadnikiem tych chorób, szczególniej, jeśli nie odpowiada wymaganiom hygjenicznym, przeto hygjena szkolna, w celu

zapobiegania rozszerzaniu się zarazków przez szkołę, wydała szereg przepisów, obowiązujących zarówno władze szkolne, jak młodzież, rodziców i wychowawców.

Choroby zakaźne i szkoła.

Przepisy te dotyczą wczesnego i należytego rozpoznawania chorób zakaźnych u dzieci w szkole, w celu natychmiastowego ich odosobnienia, kontroli nad tem, by dziecko po przebytej chorobie dopiero wtedy przychodziło do szkoły, kiedy dla otoczenia swego przestało być niebezpiecznym; w tym celu hygjena szkolna określa liczbę dni, którą dziecko po przebytej chorobie zakaźnej powinno przeczekać, nim może pójść do szkoły, wreszcie podaje przepisy, dotyczące wskazań do zamykania szkoły w razie epidemji i czasu otwierania jej po należytym odkażeniu (dezynfekcji) pomieszczeń i utensyljów szkolnych.

Walkę więc z przenoszeniem chorób zakaźnych przez szkołę hygjena szkolna radzi rozpocząć z dwóch stron: z jednej przez ulepszanie warunków hygjenicznych szkoły, a przynajmniej przez utrzymywanie

w należytej czystości podłogi w szkołach i zmniejszanie do minimum kurzu w klasach, a z drugiej zaś—przez należyty dozór nad dziećmi, które zapadły na chorobę zakaźną.

Dla dopięcia pierwszego celu hygjena szkolna radzi to, o czem wspominaliśmy już poprzednio, a więc: staranne mycie podłóg w klasach przynajmniej raz na miesiąc, zamiatanie na mokro, gruntowne przewietrzanie szatni, baczenie, by młodzież przy wejściu do szkoły należycie wycierała obuwie.

Przepisy, dotyczące izolowania uczniów chorych na choroby zakaźne lub stykających się z takowymi chorymi.

Dla dopięcia drugiego celu hygjena szkolna poleca przełożonym szkół wydanie następujących przepisów:

1) Jeżeli dziecko zachorowało na jedną z poniżej wymienionych chorób zakaźnych, to może być posłane do szkoły:

po *szkarlatynie*—po upływie 6 tygodni od chwili pojawienia się wysypki, i jeśli niema śladów łuszczenia się naskórka;

po *odrze*—po upływie 4-ch tygodni od chwili wystąpienia wysypki, i jeśli niema śladów łuszczenia się naskórka;

po *różyczce*—po upływie 2-ch tygodni od chwili pojawienia się wysypki;

po *ospie wietrznej* — gdy odpadną wszystkie strupy;

po *kokluszu*—po absolutnem ustąpieniu napadów kaszlu spazmatycznego;

po *śwince*—po upływie trzech tygodni od chwili wystąpienia obrzęku gruczołów;

po *dyfterycie* (błonicy)—w trzy tygodnie po zupełnem wyzdrowieniu, t. j. po ustąpieniu wszelkich objawów gardlanych;

po *ospie naturalnej* — gdy odpadną wszystkie strupy, przytem co najmniej w 6 tygodni od chwili wystąpienia wysypki.

2) Dziecko, które komunikowało się lub mieszkało z drugim, chorym na chorobę zakaźną, ze względu na możliwość przeniesienia zarazka chorobowego, powinno być przed pójściem do szkoły izolowane (odosobnione) na czas następujący:

a)	w przypadku szkarlatyny	na 13	dni.
b)	„ różyczki	„ 16	„
c)	„ odry	„ 15	„
d)	„ ospy wietrznej	„ 17	„
e)	„ kokluszu	„ 17	„
f)	„ świnki	„ 22	„
g)	„ dyfterytu	„ 14	„
h)	„ ospy natural.	„ 14	„
i)	„ tyfusu brzusz.	„ 14	„ *)

Zarówno w przypadkach, oznaczonych w punkcie 1, jak i w punkcie 2, dziecko może przyjść do szkoły dopiero po zdezynfekowaniu wszystkich rzeczy i przedmiotów, z któremi się chory stykał lub których używał, powinno też przed pójściem do szkoły wykąpać się i wymyć, wziąć czystą bieliznę i świeże lub odświeżone ubranie.

3) Nauczyciel, w razie zachorowania swych dzieci lub mieszkających u niego wychowańców na którą z wymienio-

*) Liczba podanych tu dni odpowiada t. zw. okresowi inkubacyjnemu, t. j. okresowi wylęgania się zarazków danej choroby. Rozwój np. zarazków świnki w organizmie przed wybuchem choroby trwa prawie dwa razy tak długo, jak rozwój zarazków szkarlatyny.

nych powyżej chorób, może uczęszczać do klasy jedynie wtedy, gdy dotyczy to tyfusu brzusznego, odry, różyczki i ospy wietrznej. Wychodząc z domu, powinien umyć się gruntownie i zmienić odzież. Do pokoju chorego powinien jaknajrzadziej zachodzić. W przypadkach reszty wymienionych powyżej chorób nauczyciel może przychodzić do szkoły jedynie gdy od chorego dziecka jest zupełnie odosobniony.

4) W razie częstych przypadków zapadania uczniów na powyższe choroby zakaźne, szkoły lub poszczególne klasy powinny być na jakiś czas zamknięte, a otwarte być mogą dopiero po wygaśnięciu epidemji i po należytej dezynfekcji pomieszczeń i utensyljów szkolnych.

Przy zachowaniu powyżej przytoczonych przepisów, przy świadomej i rozumnej pomocy ze strony rodziców, można się spodziewać, że tak częste dziś przypadki rozszerzania się chorób zakaźnych w szkole i przez szkołę zdarzać się nie będą.

Do najważniejszych chorób, nazy-

wanych właściwie „szkolnemi” należą skrzywienie kręgosłupa i krótkowzroczność.

Tu również zastrzedz się należy, iż nie wszystka wina spadać ma pod tym względem na szkołę. Bo np. odziedziczona lub uwarunkowana przez wadliwe wychowanie i złe odżywianie w domu wiotkość mięśni i więzów kręgosłupa stanowi grunt nadzwyczaj podatny do wszelkich zboczeń w tym kierunku, jak również wrodzona nienormalna budowa gałek ocznych stanowi pierwszą przyczynę krótkowzroczności. Lecz dopiero w wadliwych warunkach szkolnych owe usposobienia na jaw występują.

Przyczyny skrzywienia kręgosłupa i sposoby zapobiegania tej chorobie szkolnej.

N i e z a s t o s o w a n a do wzrostu ławka zmusza dziecko do zbytniego nachylania się lub przechylania się; o co często również winić należy i nauczycieli, którzy obojętnym patrzą okiem, jak dziecko w szkole pisze np. trzymając lewe ramię opuszczone lub całym ciężarem ciała przechyla się na jedną połowę, wygina w ten spo-

sób kolumnę pacierzową i stwarza warunki do jej skrzywienia.

Mówiąc o jednej z najczęstszych chorób szkolnych—skrzywieniu kręgosłupa, nie od rzeczy będzie obszerniej pomówić na tym miejscu o pisaniu ze stanowiska hygjeny szkolnej i o piśmie prostym i pochyłym.

Wartość pisma prostego i pochyłego.

Dla krytycznej oceny wartości obu sposobów pisania powołane zostały w różnych państwach specjalne komisje, które rozpatrywały sprawę tę ze stanowiska teoretycznego (fizjologicznego) i praktycznego. Do zupełnie jednakowych wniosków komisje te wprawdzie nie doszły, lecz okazało się, że gdy liczba zwolenników pisma pochyłego się zmniejsza, liczba zwolenników pisma prostego wciąż się zwiększa. Przy ocenie sposobu pisania trzeba mieć na uwadze głównie dwa następujące punkty: po pierwsze pochylenie tułowia i głowy ku przodowi, co oczywiście przedstawia znaczne niebezpieczeństwo dla oczu, i powtóre, boczne

skręcenia tułowia, przyczyniające się do nawykowego skrzywienia kręgosłupa.

Zwolennicy pisma pochyłego, na podstawie obliczeń i pomiarów różnych linji i kątów, głównie zaś kąta pomiędzy linją, łączącą punkty nieruchome obu oczu z linjami podstawowemi na kajecie, oświadczyli, iż najwłaściwszy sposób pisania jest taki, kiedy kajet leży pośrodku skośnie (dolny brzeg kajetu biegnie w górę pod kątem w 30 - 40^0 od brzegu stołu), a litery w swych podstawowych linjach biegną prostopadle do brzegu stołu.

Inni lekarze używali do swych celów następujących pomiarów, mianowicie: obliczali, jaką odległość oczu od kajetu przy piśmie prostym i pochyłym wykazuje praktyka i jaka odsetka piszących trzyma się prościej w jednym i w drugim razie. Otóż z tych obliczeń okazało się, iż gdy odległość oczu od liter, pisanych pochyło, wynosiła od 21,2 ctm. do 25,7 ctm., to odległość oczu od liter pisanych prosto przy tym samym systemie ławek i jednakowym oświetleniu wynosiła 25,5 do 31,0 ctm. Co się tyczy trzymania głowy i tułowia, to gdy przy piśmie po-

chyłym trzymało się bezwzględnie prosto tylko 11,4$^0/_0$ uczniów, przy piśmie prostym dwa razy więcej, bo 25,4$^0/_0$.

Zarzucają pismu prostemu, iż wskutek trzymania ręki przy klatce piersiowej uczeń prędko się nuży; lecz w znacznym stopniu zapobiegniemy temu, zabraniając uczniom pisać długo i żądając, zwłaszcza dla początkujących, krótkich linji w kajetach.

Pismo proste nie jest oczywiście uniwersalnym środkiem na wadliwe trzymanie się, lecz, bądź co bądź, znacznie mniej naraża kręgosłup i oczy, co jest ważne tym bardziej, że chodzi tu o wiek, w którym organizm wciąż się kształtuje.

Później w wieku starszym, gdy chodzi o pisanie prędkie, krzywe trzymanie kręgosłupa lub nieco większe zbliżenie oczu tak szkodzić nie będzie, jak w wieku szkolnym. Dlatego też słusznie, wraz z większością osób, zajmujących się tą sprawą, należy się wypowiedzieć za zaprowadzeniem w szkołach obowiązkowego pisma prostego.

Sposób trzymania się podczas pisania jest rzeczą pod względem hy-

gjenicznym nadzwyczaj ważną, i w celu zabezpieczenia się od następstw wadliwego trzymania się, zwłaszcza pod postacią skrzywienia kręgosłupa, należy pamiętać o następujących zasadach:

Sposób trzymania się podczas pisania.

1) tułów i głowę trzymać możliwie prosto, t. j. tak, ażeby oś poprzeczna ciała biegła równolegle do osi podłużnej krawędzi stołu;

2) w części lędźwiowej tułów powinien mieć wygodne i dość wysokie oparcie;

3) odległość oczu od pisma powinna wynosić 40 - 50 ctm.;

4) oba przedramiona powinny spoczywać symetrycznie i równolegle na stole ławki w ten sposób, ażeby łokcie były odległe od tułowia na szerokość mniej więcej dłoni i ażeby spuszczały się nieco niżej od krawędzi stołu;

5) ręka podczas pisania powinna być oparta o zewnętrzną powierzchnię trzeciego stawu małego palca, na którym mają spoczywać inne palce, łukowato zgięte;

6) pożądanem jest, ażeby co pewien czas w pisaniu robiono kilkaminutowe

przerwy, podczas których uczniowie siedzieliby zupełnie prosto. Niektórzy zalecają wykonywanie podczas tych przerw krótkotrwałych ćwiczeń w rodzaju np. wysuwania klatki piersiowej naprzód, odprowadzania ramion ku tyłowi i t. p.

Ponieważ podczas aktu pisania kształtujący się dopiero organizm dziecka łatwo uledz może różnym zboczeniom, przeto dzieciom podczas pierwszych 4-ch lat nauki należy zadawać jaknajmniej robót piśmiennych, a następnie gorąco polecać rodzicom, ażeby w domu baczną zwracali uwagę na trzymanie się dzieci podczas pisania.

Druga choroba szkolna — krótkowzroczność zasługuje również na szersze uwzględnienie.

Wzrastanie liczby krótkowidzów w miarę posuwania się od szkół niższych ku wyższym.

Każdy lekarz szkolny, badający stan oczu dzieci, przerażony bywa wzrastającą w stopniu niezwykłym odsetką krótkowidzów. Liczby, podawane przez różnych autorów w podręcznikach hygjeny szkolnej i w czasopismach specjalnych, same za siebie w sposób

krzyczący mówią. Dr. Teggel np. w podręczniku hygjeny szkolnej Eulenburga podaje odsetkę krótkowidzów w średnich szkołach monachijskich, wzrastającą od 17% (I klasa) do 51,5% (VII klasa). Dr. Górski wśród uczniów szkoły handlowej łódzkiej w wieku 8—10 lat znalazł 7% krótkowidzów w stopniu umiarkowanym, a w wieku od 14—18 lat 20% krótkowidzów w stopniu średnim i silnym; przytem w pierwszej kategorji uczniów siła widzenia zmniejszyła się u 10,4%, w drugiej zaś kategorji u 23,6% (*Czasopismo Lekarskie* 1901). Z moich badań, dokonanych w Warszawskiej 7-mio klasowej szkole handlowej, wynika, że w klasie wstępnej 20% uczniów posiada zaburzenia refrakcji, w klasie trzeciej 60% (*Zdrowie* 1901). Ze szczegółowych badań d-ra Wernica wypada również, że w miarę dłuższego pobytu uczniów w szkole, krótkowidztwo ich potęgowało się znacznie (*Zdrowie* 1904).

Nadzwyczaj pouczającemi są cyfry, zebrane przez komisje poborowe, zwłaszcza podawane przez statystyków nie-

mieckich. Otóż odsetka krótkowidzów wpośród rocznych ochotników, posiadających wyższe wykształcenie, jest ogromna w porównaniu z odsetką krótkowidzów wpośród rekrutów z wykształceniem elementarnym.

Przyczyny krótkowzroczności a zwłaszcza postępującego jej rozwoju.

Krótkowzroczność, jak wiadomo, polega na wydłużeniu gałki ocznej i należy w znacznej liczbie przypadków do cierpień dziedzicznych. Na postępowy jednak jej rozwój, na stopniowe zmniejszanie się siły widzenia, zależnej od osłabienia wrażliwości nerwu wzrokowego, w znacznym stopniu wpływa szkoła. Okuliści nazywają postępującą krótkowzroczność chorobą przeważnie szkolną.

Niehygjeniczne warunki szkolne jako przyczyna postępującej krótkowzroczności.

Szkoła w znacznym stopniu przyczynia się do osłabienia wzroku wśród młodzieży przez to, że nauczyciele nie zwracają dostatecznej uwagi na należyte trzymanie się dzieci podczas pisania, na odpowiedniość druku w używanych podręcznikach i linjowania w używanych

kajetach. O tem wszystkiem mówiliśmy wyżej. Główną jednak przyczyną, warunkującą tak zatrważający rozwój odsetki krótkowidzów wśród młodzieży szkolnej, potęgującą z każdym rokiem zanik wrażliwości nerwu wzrokowego, jest niedostateczne oświetlenie pomieszczeń szkolnych. Brak odpowiedniej ilości światła zarządy szkolne i nauczyciele niestety jakoś mniej odczuwają, niż brak czystego powietrza. Być może co do nauczycieli dzieje się to dlatego, że kiedy przykra woń, gorąco, kurz dadzą mu się bardziej odczuć, to ten fakt, iż uczeń, zwłaszcza siedzący zdala od okna i od tablicy, wytęża swój wzrok, w mniejszym stopniu zwraca jego uwagę.

W dziale, rozbierającym hygjeniczne urządzenia szkolne, mówiliśmy o warunkach, jakim powinno zadość czynić oświetlenie sztuczne i naturalne. Nie chcąc się powtarzać, zaznaczamy z naciskiem, że szkoła, która sądząc, iż światło nauki młodzieży wystarczyć powinno, nie dostarcza należytego oświetlenia w szkole, znęca się

cym sposobem nad zdrowiem fizycznym dzieci.

Jakeśmy wspominali, hygjena szkolna zajmuje się wogóle chorobami, właściwemi wiekowi szkolnemu. Zwraca ona uwagę i na inne choroby, do których powstania i rozpowszechnienia w pewnej mierze przyczynić się może szkoła.

Podnosi więc fakt pewnego upośledzenia w odżywianiu, pojawiania się pewnych objawów niedokrwistości z chwilą pierwszego wstąpienia dzieci do szkoły. Niczem lub mało krępowana swoboda okresu przedszkolnego zostaje zahamowana przez przepisy i reguły, przez dłuższe przymusowe siedzenie, które dla dziecka 8-9 letniego stanowi zbyt nagłą zmianę w warunkach życia. Hygjena szkolna słusznie żąda stopniowania zajęć w tym przejściowym okresie i powolnego wciągania dzieci w tryb życia szkolnego.

Inne „choroby szkolne".

Z innych chorób, właściwych wiekowi szkolnemu, wymienimy: zaburzenia w krążeniu krwi, krwotoki z nosa, na-

wykowy ból głowy, cierpienia gardła i jamy noso-gardzielowej, zwłaszcza rozmaite wyrośle, które, tamując dopływ powietrza do płuc, wpływają na niedostateczne ukrwienie mózgu. Ważne też miejsce zajmują cierpienia zębów.

Potrzeba pomocy dentystycznej dla młodzieży szkolnej.

Jak wiadomo, pomiędzy 6 a 16-ym rokiem życia następuje t. zw. drugie ząbkowanie, czyli zamiana zębów mlecznych na trwałe. Ogromna odsetka młodzieży szkolnej, posiadającej zęby zepsute, wykazuje naglącą potrzebę dla niej pomocy dentystycznej, co zaledwie nieliczne szkoły poczęły w ostatnich czasach uwzględniać.

Ważne też miejsce w dziale chorób szkolnych zajmują rozmaite cierpienia nerwowe, których powstanie zawdzięczamy poniekąd szkole. Mam tu na myśli różne objawy neurastenji i histerji u dzieci szkolnych, drgawki, pląsawicę, a nawet, na szczęście, sporadyczne przypadki samobójstwa, do którego w znacznej mierze przyczynić się mogą:

przeciążenie szkolne, denerwujący system pedagogiczny i zatęchła atmosfera moralna niektórych zakładów wychowawczych. W wyższych klasach szkół średnich wchodzą tu w grę różne cierpienia, mające związek ze sferą płciową.

Uświadamianie młodzieży w sprawach płciowych.

Na ten punkt hygjena szkolna zwróciła w ostatnich czasach baczną uwagę i nawiasem wspomnę, że sprawa „uświadamiania" młodzieży szkolnej była przedmiotem najbardziej ożywionych i licznych rozpraw na międzynarodowym kongresie hygjenistów szkolnych w Norymberdze. Zarówno nauczyciele wychowawcy, jak i lekarze orzekli, że sprawa uświadamiania, dotychczas pozostawiana przypadkowi i bardzo często osobom, zupełnie do tego niepowołanym, powinna przejść w ręce prawdziwych i serdecznych przyjaciół młodzieży, cieszących się zupełnem ich zaufaniem — rodziców, wychowawców i lekarzy szkolnych.

* *
*

Warunki hygjeniczne pracy nauczycielskiej.

Rozpatrzywszy choroby szkolne, właściwe uczęszczającej do szkół młodzieży, sądzimy, że na miejscu będzie wspomnieć choć pobieżnie o chorobach zawodowych, właściwych personelowi nauczycielskiemu, najpierw dlatego, iż, jak to powszechnie wiadomo, stan zdrowia nauczycieli w znacznym stopniu odbija się na zdrowiu uczniów, po drugie, że pewne choroby występują w tym zawodzie o wiele częściej, niż w jakimkolwiek innym.

Choroby zawodowe nauczycieli.

Do chorób zawodowych nauczycieli odnieść należy cierpienia układu nerwowego, najczęściej pod postacią silnej neurastenji z najróżnorodniejszemi jej objawami i rozmaite cierpienia dróg oddechowych. Dr. Wichman na rozesłany niedawno przez siebie kwestjonarjusz (patrz Zeitschrift für Schulgesundheitspflege 1903 № 9/11) otrzymał 305 odpowiedzi, które wykazały, iż z 257 osób, które w dobrym zdrowiu poświęciły się karjerze

pedagogicznej, 23% jest dotkniętych cierpieniami gardła, nosa, krtani i uszu, 7% przewlekłemi cierpieniami płuc, i 68% dolegliwościami nerwowemi.

Przyczyny cierpień układu nerwowego nauczycieli.

Tak znaczna odsetka cierpień nerwowych wśród nauczycieli daje się objaśnić specjalnemi warunkami ich pracy: utrzymanie w karności i posłuszeństwie całej gromady najróżnorodniejszych indywidualności, ciągłe naprężanie uwagi przy wykładach i przy ocenianiu odpowiedzi, nieustanne napinanie woli, by nie stracić równowagi duchowej, możności panowania nad sobą wobec często bardzo niesfornej rzeszy — i to przez całe tygodnie, miesiące i lata — wszystko to musi podszarpnąć nawet najmocniejsze ich nerwy. Jeżeli do tego dodamy jeszcze takie zajęcia, jak dozorowanie uczniów podczas przerw między lekcjami, poprawianie ćwiczeń, przygotowanie wykładu, egzamina, posiedzenia trwające w noc późną, i własne kształcenie, to zrozumiemy, że po kilku latach pracy zawodowej nauczyciel lub nauczycielka sta-

ją się więcej niż w jakimkolwiek innym fachu wyczerpani nerwowo.

Przyczyny cierpień dróg oddechowych.

Ten fakt, że nauczyciel przedewszystkiem musi dużo głośno mówić, że swego organu mowy używa bardzo często w warunkach wysoce niehygjenicznych, bo w pokojach, pełnych kurzu i pyłu, powoduje u niego tak często wyżej wspomniane cierpienia dróg oddechowych.

Hygjena szkolna stawia więc pewne wymagania co do warunków pracy nauczycielskiej, wiążąc ściśle zdrowie nauczycieli ze zdrowiem uczniów.

Środki zapobiegawcze.

Żąda ona przedewszystkiem ograniczenia liczby uczniów w klasie, zupełnego wypoczynku nauczycieli podczas przerw między lekcjami, poleca nauczycielom dostateczny, niczem niezakłócony wypoczynek nocny i wypoczynek podczas świąt i wakacji. Zniesienie a przynajmniej ograniczenie egzaminów uczniów i zmniejszenie nieraz nadmiernej liczby wypracowań piśmiennych także wpływa dodatnio na system nerwowy

nauczycieli. Dalej unikanie wszelkich gwałtownych wzruszeń, absolutne powstrzymanie się od napojów wyskokowych znakomicie zabezpieczy należytą sprawność ich układu nerwowego.

Co się zaś tyczy zabezpieczenia nauczycieli od cierpień dróg oddechowych, to hygjena szkolna przedewszystkiem żąda idealnych warunków hygjenicznych w klasie, energicznego usuwania wszelkiego kurzu wyżej wspomnianemi sposobami, nauczycielom zaś specjalnie poleca: bezwzględnie powstrzymać się od palenia tytoniu, podczas przerw między lekcjami dać zupełny wypoczynek narządowi głosowemu, oddychać nosem, by powietrze ogrzane i oczyszczone przechodziło dalej do płuc, bez potrzeby głosu nie natężać. Wycieczki zamiejskie, uprawianie różnych sportów, a zwłaszcza wiosłowanie, hygjena szkolna poleca nauczycielom ze względu na ich system nerwowy, jak i na stan dróg oddechowych: zmiana wrażeń, czystość powietrza i głębokie ruchy klatki piersiowej pod obu względami korzystnie działać będą na ich organizm.

IV. Stanowisko i zadanie lekarza szkolnego.

Ważność należytego nadzoru lekarskiego.

Szkoła jednak nie spełni swego zadania hygjeniczno-wychowawczego, jeżeli nie będzie posiadała należytego nadzoru lekarskiego. Tylko przy dobrze funkcjonującej instytucji lekarzy szkolnych, możemy spodziewać się od szkół, iż szeroko uwzględniać one będą zdrowie fizyczne i umysłowe młodzieży, że do minimum zmniejszą odsetkę „chorób szkolnych", a wdrażając dzieci do wykonywania różnych nałogów hygjenicznych, które tak łatwo zaszczepić można w wieku młodym, pośrednio oddziaływać będą na całe ich otoczenie.

Instytucja lekarzy szkolnych, tak szeroko rozgałęziona zagranicą, czego dowodem między innemi służyć może spe-

cjalne czasopismo, poświęcone tej sprawie („Schularzt”), u nas zaledwie znajduje się w powijakach. Za wyjątkiem kilku prywatnych zakładów naukowych, reszta szkół, a zwłaszcza rządowych, lekarzy szkolnych prawie że nie posiada wcale. A tymczasem rola lekarza szkolnego jest nadzwyczaj doniosła.

Nadzór lekarski nad warunkami hygjenicznemi budynków szkolnych.

Najpierw w pierwszym dziale, t. j. w dziale hygjeny budynków i pomieszczeń szkolnych, lekarz szkolny może i powinien głos zabierać. W sprawie wyboru miejsca i gruntu pod budynek szkolny, w sprawie ogólnej i szczegółowej architektury gmachu szkolnego, jego urządzeń wewnętrznych, ilości powietrza w stosunku do liczby uczniów, w sprawie oświetlenia naturalnego i sztucznego, sposobów ogrzewania i przewietrzania i t. p. lekarz szkolny, jako więcej obznajmiony z wymaganiami hygjeny i śledzący wyniki postępów na tym polu, powinien być co najmniej doradcą budowniczego. Lekarz szkolny

odwiedza systematycznie pomieszczenia szkolne, bada temperaturę i jakość powietrza w klasach, odpowiedniość ławek, decyduje o wartości tych lub innych urządzeń wewnętrznych ze stanowiska hygjenicznego, o wyborze książek, kajetów pod względem papieru i druku i t. p.

Drugi ważny dział zakresu czynności lekarza szkolnego dotyczy jego dozoru nad hygjeną nauczania.

Nadzór lekarski nad hygjeną nauczania.

Posiadając odpowiednie przygotowanie i gruntowną znajomość zasad psychofizjologji, lekarz szkolny rozstrzyga wiele kwestji z dziedziny hygjeny nauczania. Tak np. decyduje, w jakim wieku ma obowiązywać dziecko w przypadkach poszczególnych nauczanie początkowe, udziela wskazówek co do ogólnej liczby przedmiotów, wykładanych w danej klasie, co do rozkładu godzin szkolnych, szerokiego i rozumnego uwzględniania lekcji gimnastyki, rozkładu ferji w roku szkolnym, dokonywa badań doświadczalnych nad przenużeniem i przeciążeniem młodzieży szkolnej i nauczycieli i t. p.

Imię i nazwisko........... **№№**...... **Data urodzenia**......

Data badania	Wiek	Klasa	Wzrost ctm.	Waga kilogr.	Obwód klatki piersiowej w ctm.		Siła mięśniowa (siłomierz Uhlmana) klgr.		Ogólne odżywianie	Stan narządów wewnętrznych
					przy najgłębszym wdechu	przy najgłębszym wydechu	ręka prawa	ręka lewa		
24 X 02	13[1]	III	139	39,2	72	66	28,5	26	Dobre, nieco skłonny do otyłości.	Nieco świstów w oskrzelach. Istnieje podejrzenie na przepuklinę pachwinową prawostronną.

Wzór schematu do badania lekarskiego, wypełniony dla szawskiej 7-mio klasowej Szkole Handlowej.

20 VI 1889. **Pochodzenie** ... syn kupca. **Rewakcynacja** ... 2/V 01.

Stan skóry (czystość, pasorzyty)	Paznogcie długie i brudne; stopy nieco brudne.
Stan kręgosłupa	W części szyjowej lekkie skrzywienie ku tyłowi.
Wzrok i stan oczu	Lewe oko normalne, w prawym krótkowzroczność M=1,0 D. Lekki katar powiek.
Słuch i stan uszu	W prawem uchu dużo woszczku; słuch w nim nieco przytępiony.
Jama ustna i nosowa. Zęby. Wyrośle adenoidalne. Mowa.	Brak 2-ch zębów, a 3 zepsute. Nieco się jąka.
Choroby, które uczeń przechodził podczas pobytu w szkole	10 IV—6 V 02 przechodził odrę.
Doniesienia rodzicom i opiekunom	O czystości ciała, o zębach, o przepuklinie, o katarze powiek, o kręgosłupie.
Uwagi	W dzieciństwie chorował na szkarlatynę i koklusz. Ze względu na skłonność do otyłości powinien więcej używać ruchu. Skakać wiele nie powinien (przepuklina!). Szkieł nie potrzebuje nosić. Przy badaniu zdradzał objawy nerwowości.

przykładu, stosowany przez autora niniejszego szkicu w War-

Trzecią najważniejszą czynnością lekarza szkolnego jest dozór nad hygjeną indywidualną młodzieży szkolnej.

Każde dziecko, wstępujące do szkoły, lekarz bada pod względem fizycznym podług pewnego schematu.

Nadzór lekarski nad zdrowiem młodzieży szkolnej.

Schemat powyższy ma zajmować obie wewnętrzne strony dużego arkusza i tam też w odpowiednich rubrykach notować należy w linjach poziomych wyniki badań. Tym sposobem w przeciągu sześcio- lub siedmioletniego pobytu ucznia w szkole, utworzy się dokładny obraz jego stanu fizycznego.

Badania podług powyższego schematu lekarz dokonywa przynajmniej dwa razy do roku, gdyż wtedy tylko może wytworzyć sobie dokładne pojęcie o rozwoju fizycznym ucznia i zapobiegać powstawaniu wad fizycznych i chorób.

Wiadomo, np. jak fatalnie z roku na rok, wskutek niezachowania przepisów hygjenicznych, nieodpowiedniości

ławek szkolnych, nadmiaru zadań piśmiennych i t. p. rozwija się i potęguje u młodzieży szkolnej krótkowzroczność. Częste i systematyczne badanie siły wzroku może prędzej zmusić otoczenie ucznia do zwracania większej uwagi na przyczyny tego cierpienia.

Znaczenie systematycznych oględzin dzieci w szkole.

O znalezionych wadach i brakach lekarz szkolny donosi rodzicom, prosząc ich o zastosowanie się do jego wskazówek lub o zwrócenie się do specjalisty.

Badanie pod względem fizycznym dzieci, wstępujących do szkoły, ma i to jeszcze ważne znaczenie, że zabezpiecza dziecko na przyszłość od bardzo smutnych następstw, mogących powstać w razie zapoznawania jego wad i ułomności fizycznych: tak np. wczesne rozpoznanie u dziecka przez lekarza szkolnego przepukliny brzusznej (ruptury) lub początkowej wady serca, pociągnąć może z konieczności uwolnienie go od pewnych ćwiczeń gimnastycznych, które później mogłyby okazać się dlań

bardzo zgubnemi; dalej, dokładne zbadanie stanu oczu i uszu dziecka pozwoli lekarzowi wyznaczyć mu właściwe miejsce w klasie. Rozpoznanie u dziecka t. zw. egipskiego zapalenia oczu czyli jaglicy i usunięcie go w razie potrzeby ze szkoły pozwala przez to inne dzieci zabezpieczyć od możliwości zarażenia. Wiadomo np. że przyczyną przytępienia umysłowego dziecka i niemożności skupiania uwagi na jeden przedmiot, są nieraz t. zw. wyrośle adenoidalne w jamie noso-gardzielowej, które, tamując przypływ powietrza, upośledzają ukrwienie mózgu. Wczesne rozpoznanie tej sprawy chorobowej i odpowiedni zabieg leczniczy uwolnić może dziecko od wspomnianych wyżej przykrych objawów i od straty czasu szkolnego.

Często np. dziecko w szkole bywa strofowane za bezładne nieskojarzone ruchy i wykrzywiania się. Nieświadomi rzeczy nauczyciele biorą to za jakieś złe nawyknienia i grymasy; tymczasem objawy te stanowią pierwszy okres pląsawicy, czyli tańca Św. Wita. Wczesne zbadanie chorego dziecka przez lekarza

szkolnego wyjaśnia odrazu sprawę i we właściwym czasie zabezpiecza je od ciężkiego przebiegu choroby.

Zwalczanie u młodzieży samogwałtu.

Lekarz szkolny ma również nieraz doskonałą sposobność do wykrycia jednej z ciężkich plag, jaka nawiedza dzieci w okresie szkolnym. Mamy tu na myśli samogwałt (onanizm). Już same oględziny dziecka, jego specjalny wyraz twarzy, błędne i wstydliwe spojrzenie i całe zachowanie się podczas badania mogą nasunąć lekarzowi podejrzenie co do tego, iż dany uczeń lub uczennica oddaje się temu nałogowi. Jeśli do tego słyszy jeszcze od nauczycieli, że uczeń ten jest nadzwyczaj spokojny i cichy, że nikomu wody nie zamąci, podejrzenie jego wzrośnie. Ten bowiem spokój, tak niewłaściwy wiekowi dziecięcemu, bywa często skutkiem oddawania się owej zdrożności. Podejrzewając więc dziecko o zły nałóg, lekarz szkolny w poufnej rozmowie we właściwy sposób zwraca mu uwagę, ostrzega przed skutkami, a odzwyczajając go od tego nałogu, ratuje mu nieraz przyszłość.

Lekarz szkolny czuwa nad zapobieganiem pojawianiu się chorób zakaźnych w szkole.

Jeżeli np. dziecko, przyszedłszy do klasy, poczyna zdradzać objawy ogólnego niedomagania, to nauczyciele powinni odsyłać je bezwłocznie do gabinetu lekarskiego: może się bowiem ono znajdować w t. zw. okresie inkubacyjnym, czyli w okresie początkowego rozwoju choroby. Usuwając dziecko takie we właściwym czasie ze szkoły, lekarz szkolny usuwa jednocześnie źródło zarazy.

Lekarz szkolny ściśle notuje przyczynę nieobecności uczniów w szkole, o ile takowa tkwi w chorobie. Uczeń, który opuścił kilka dni lekcji z powodu choroby, powinien przynieść od rodziców świadectwo o jej rodzaju; jeżeli nieobecność jego trwała dłużej, niż pięć dni, powinien przynieść świadectwo od lekarza, na co chorował i czy może bez szkody dla otoczenia uczęszczać do szkoły. Wogóle, uczeń, przychodząc do szkoły po dłuższej nieobecności, zwłaszcza po ciężkiej chorobie zakaźnej, powinien najpierw przyjść

do gabinetu lekarskiego i pokazać zaświadczenie od leczącego go lekarza, że ubranie chorego i mieszkanie uległo należytej dezynfekcji i że uczeń bez szkody dla otoczenia może uczęszczać do szkoły.

Pogadanki hygieniczne.

Lekarz szkoły miewa z uczniami pogadanki hygjeniczne, a w wyższych klasach prowadzi systematyczne wykłady z dziedziny anatomji, fizjologji i hygjeny. Jako wykładający, zapoznać się może lepiej z warunkami życia szkolnego i sam wtedy z własnego doświadczenia niejedną sprawę z dziedziny hygjeny nauczania wyświetlić może.

Jeżeli przy szkole znajduje się internat, lub jeżeli uczniowie w szkole otrzymują np. śniadania, to do obowiązków lekarza szkolnego należy badanie co pewien czas produktów spożywczych, analizowanie mleka t. p.

Udzielanie rad co do wyboru zawodu.

Dokładna znajomość stanu zdrowia danego ucznia, oparta na dwukrotnych w ciągu roku badaniach, pozwala lekarzowi

szkolnemu udzielić młodzieńcowi, kończącemu średni zakład naukowy, praktycznych rad i wskazówek przy wyborze tego lub innego zawodu i zabezpieczyć go od niepotrzebnego marnowania czasu. Ileż to np. młodych ludzi z usposobieniem do grużlicy wstępuje na wydział lekarski, by po kilku latach ze zrujnowanem zdrowiem go porzucić. Ilu techników, chemików porzuca po pewnym czasie pracę zawodową dla wady wzroku! Zbadani we właściwym czasie przez lekarza, innąby sobie drogę obrali i czasu nadaremnieby nie stracili.

Takie więc są w ogólnych zarysach obowiązki i zadania lekarza szkolnego. Wymagają one od niego wiele dobrych chęci i dobrej woli, a przedewszystkim czasu. Dlatego też powinien on być za swą pracę należycie wynagradzanym, ażeby módz czas potrzebny jej poświęcić. Lekarz szkolny musi też pilnie śledzić rozwój hygjeny szkolnej zagranicą i zaznajamiać się z bogatą a wciąż rosnącą literaturą tego przedmiotu.

Praca jednak lekarza szkolnego wtedy tylko będzie owocną, jeśli znajdzie on poparcie ze strony rodziców dzieci, a głównie nauczycieli.

Co się tyczy rodziców, to zwłaszcza w sferze niższej, gdzie dobrobyt jest nieszczególny i kultura niewielka, poparcia od nich lekarz spodziewać się nie może. Niestety, i warstwy zamożne wogóle tak mało posiadają wiadomości z dziedziny hygjeny, że i tu lekarzowi szkolnemu w celu przeprowadzenia jakiejś zasady (np. noszenie szkieł przez ucznia krótkowidza, plombowanie zębów i t. p.) wypadnie nieraz staczać walkę z ignorancją rodziców. Na szczęście może on mieć pomoc w lekarzu domowym, leczącym daną rodzinę.

Wykłady hygjeny szkolnej dla nauczycieli.

Drugi ważniejszy brak — nieznajomość zasad hygjeny ze strony nauczycieli — dałby się usunąć łatwo przez zaprowadzenie wykładów hygjeny szkolnej w seminarjach nauczycielskich i przez zobowiązanie do uczęszczania na wykłady hygjeny tych studentów wydziału filologicznego i matematycznego,

którzy zamierzają się poświęcić zawodowi nauczycielskiemu.

Lekarz szkolny powinien być wszechstronnie wykształconym, ażeby nie potrzebował w badaniach dzieci zwracać się zbyt często do pomocy specjalistów. Leczenie dzieci chorych w domu bynajmniej do jego obowiązków nie należy. W szkole lekarz udziela porady w przypadkach nagłych, w razie skaleczenia, urazu, zemdlenia i t. p. W tym celu w jego gabinecie znajduje się podręczna apteczka.

Lekarzy szkolnych utrzymywać powinny zarówno wyższe, średnie, jak niższe zakłady naukowe.

Lekarze szkolni w szkołach ludowych.

Wprawdzie szkoły ludowe znajdują się u nas w warunkach, które opiekę lekarską bardzo utrudniają; mam tu na myśli skromny budżet szkolny i częsty brak lekarza w bliskości. Niemniej jednak lekarza, mieszkającego w najbliższej miejscowości, należałoby prosić, ażeby choć ze dwa razy do roku zwiedził szkołę, zbadał warunki hygjeniczne pomieszczenia szkolnego,

czystość ciała uczących się dzieci i uwagi swe notował w odpowiedniej książce. O ile będzie on miał pomoc w wykształconym pod względem hygjenicznym nauczycielu ludowym, wiele zdziałać może. Bądź co bądź, wizyty lekarskie w szkole to sprawić mogą, że podobnie jak często, z obawy nagany ze strony wizytującego szkołę dyrektora, dzieci starają się czynić postępy w naukach, tak i w tym razie, choćby ze wstydu przed lekarzem dzieci dbać będą o czystość ciała. Zwyczaj zapoczątkowany przez obawę wstydu, stać się może z czasem stałym przyzwyczajeniem dziecka, a wszak wdrożenie dzieci w zachowywanie przepisów hygjeny, to najwyższy cel hygjenistów.

Udział lekarzy szkolnych w naradach ciał pedagogicznych.

Lekarze szkolni biorą czynny udział w naradach ciał pedagogicznych swoich zakładów i do charakterystyki ucznia, podanej przez nauczycieli, dołączają charakterystykę fizyczną, opartą na wszechstronnym poznaniu ucznia. Za pośrednictwem swych przedstawicieli lekarze szkolni mają, a raczej po-

winni mieć, ciągłą styczność z wyższemi władzami wykształcenia publicznego, stanowiąc centralny dozór nad hygjeną szkolną np. tworząc wydział hygjeny szkolnej w zarządzie projektowanej Macierzy Szkolnej Królestwa Polskiego i zabierając głos na naradach wyższych ciał pedagogicznych w sprawie wychowania i wykształcenia publicznego. Głos ten powinien być w wielu razach rozstrzygającym.

Zjazdy lekarzy szkolnych.

Lekarze szkolni odbywają w pewnych odstępach czasu zjazdy w celu naradzania się nad sprawami, dotyczącemi hygjeny szkolnej, udzielają sobie odpowiednich spostrzeżeń i wspólnie obmyślają środki, wiodące do polepszenia warunków zdrowotnych młodzieży szkolnej.

ZAKOŃCZENIE.

Oto w ogólnych zarysach to, czego hygjena dziś od szkoły wymaga. Oto szkic szkoły hygjenicznej, stojącej na wysokości swojego zadania. Szkoła więc, której budowa uwzględnia wszelkie żądania techniki i hygjeny, w której nauczanie szeroko liczy się z indywidualnością umysłową i fizyczną ucznia, a pieczołowity dozór lekarski zapobiega wszelkim uszkodzeniom jego zdrowia,—szkoła taka będzie potężnym czynnikiem kulturalno-hygjenicznym, gdyż wszczepiając praktycznie zasady hygjeny w młodzież szkolną i wdrażając ją w spełnianie różnych przepisów hygjenicznych, przez to samo przyczyniać się będzie do szerzenia zdrowia fizycznego i moralnego w całym społeczeństwie.

Hygjena szkolna w ustawach komisji Edukacyjnej.

Lecz krzywdę bym wyrządził przeszłości naszej, gdybym kończąc uwagi niniejsze nie wspomniał, że postulaty, o które dzisiaj hygjena szkolna kopie kruszy, żądania powietrza i światła w klasach, nawoływania do indywidualizowania uczniów, do pieczy nad zdrowiem młodzieży szkolnej — postulaty te zostały szeroko uwzględnione w pomnikowej instytucji społeczeństwa polskiego, w ustawach t. zw. Komisji Edukacyjnej. Kiedy u schyłku swego istnienia politycznego Polska w porywach ku odrodzeniu duchowemu powołała najlepszych swych mężów, najzdolniejszych pedagogów do narad nad szkolnictwem krajowym, ci w paragrafach ustawy, dotyczących wychowania fizycznego, zamknęli tyle zdrowych rad przepisów i wskazówek, że pod niemi dziś każdy najbardziej zapalony hygjenista szkolny podpisać się może. Dość wspomnieć, że, jak o tem poucza nas historja szkół w dawnej Polsce, w słynnem liceum Krzemienieckiem za czasów Czackiego istniała instytucja lekarzy

szkolnych o takim zakresie czynności, jaki dzisiaj im hygjena wskazuje.

Dumni więc przynajmniej z uchwał, którym niestety warunki nie pozwoliły na stałe wcielić się w życie, powinniśmy pamiętać, że nie zawsze na Zachodzie wzorów szukać musimy, lecz częściej nić tradycji z przeszłością własną nawiązywać mamy.

SPIS RZECZY.

Książki dla wszystkich.

WYDAWNICTWO M. ARCTA

PRAWDĄ A PRACĄ

TREŚĆ:

Arcydzieła literatury polskiej

w rozbiorach, streszczeniach i wyjątkach
z objaśnieniami H. Gallego.

229. Mickiewicz A. Grażyna. —15

316. - Sonety krymskie i inne wiersze z czasów odeskich. —20

238. Słowacki J. Balladyna. —25

363. — Mazepa. —25

364. Syrokomla W. Urodzony Jan Dęboróg. —30

Anatomja, Fizjologja.

522. Atlasik anatomiczny. 12 tablic kolorowych. —40

425. Ciało kobiety, Model rozkładany, kolorowy z objaśnieniem. —60

426. Ciało mężczyzny. Model rozkładany kolorowy. —60

98. Sterling Wł. Dr. Fizjologja człowieka, z 33 rys. —25

20. Wolberg L. Dr. Anatomja ciała ludzkiego, z 24 rys. —20

Arytmetyka.

15. Kamiński Zb. Obliczanie procentu —15

37. — Nauka szybkiego rachunku —10

Astronomja.

145. Bernstein A. Dr. O obrocie ziemi dokoła osi —15

120. Heilpern M. Jak rozpoznawać na niebie najważniejsze gwiazdy i gwiazdozbiory, z 35 rys. w tekście. —30

509. — Co to są komety i czem nam grożą. Z 23 rys. —15

19. Martin K. Słońce, opracował S. Bouffałł —15

107. — Gwiazdy, ich cechy, przyroda i ruchy, przeł. S. B. —15

515. Nawroczyński B. Mikołaj Kopernik. Szkic. —15

150. Neumayr. Ziemia i jej stanowisko we wszechświecie, streścił St. B., z 11 rysunkami. —20

86. Tołwiński G. O zaćmieniach słońca i księżyca, z rys. —10

247. — O porach roku na ziemi i innych planetach. —15

95. — O kalendarzu, jego znaczeniu, oraz reformach —15

Atlasiki przyrodnicze kieszonkowe.

522. Atlasik anatomiczny, kieszonkowy. 12 tablic kolorowych z tekstem objaśniającym. —40

191. Atlasik botaniczny, kieszonkowy, 128 rys. kolor. —40

425. Ciało kobiety. Model rozkładany, kolorowy z objaśnieniami. —60

426. Ciało mężczyzny. Model rozkładany, kolorowy z objaśnieniami. —60

26. Grzyby jadalne i trujące, z 32 tabl. kolor. Wyd. II. —50
207. — Cz. II. Z 32 tabl. kolor. —50
467. Grzyby jadalne. Atlasik kieszonkowy z rys. kolor. —40
468. Grzyby trujące. Atlasik kieszonkowy z 96 rys. kolor. —40
524. Minerały. Atlasik kieszonkowy, rozkładany. 12 tablic kolorowych z tekstem objaśniającym. —50
208. Motyle. Atlasik kieszonkowy, 129 rys. kolorowych. —40
209. Owady. Atlasik kieszonkowy, 129 rys. kolorowych. —40
533. Ptaki. Atlasik kieszonkowy z 32 tabl. barwn. i opisami. —50
367. Ptaki śpiewające. Atlasik kieszonkowy. —40
347. Rośliny kwiatowe. Opis 116 gatunków krajowych dziko rosnących z ich rysunkami na 32 tablicach barwnych i 16 czarnych. —50
366. Rośliny tatrzańskie i alpejskie. Atlasik kieszonkowy. —40
523. Ryby. Atlasik kieszonkowy, rozkładany. 12 tablic kolorowych z tekstem objaśniającym. —50
368. Zwierzęta ssące. Atlasik kieszonkowy, —40

Beletrystyka.

278. Andrejew L. Czerwony śmiech. Urywki. —30
267. Arnold E. Światło Azji. Poemat prozą przedstawiający życie i naukę Buddhy. —40
215. Barszczewski S. Obrazki amerykańskie. Cz. I —20
29. Hösick F. Nad wodą wielką i czystą. Z życia poetów nad Lemanem. —20
100. — Nad jeziora włoskim brzegiem. Lago di Como. Wspomnienia z życia Krasińskiego —15

Botanika.

26. Arctówna M. Grzyby jadalne i trujące, z 32 tablicami kolorowemi, podług H. Blüchera. Wyd. II. —50
207. — — Część II. Z 32 tablicami kolorowemi. —50
467. — Grzyby jadalne. Atlasik kieszonkowy z rys. kolor. —40
468. — Grzyby trujące. Atlasik kieszonk. z 96 rys. kol. —40
191. — Atlasik botaniczny kieszonkowy. 128 rys. kolor. —40
205. — Wskazówki do zbierania, określania i zasuszania roślin, według K. G. Lutza, z rycinami —20
206. — Etykiety do zielnika, zawierające 1230 nazw roślin —25
283. — O życiu i budowie rośliny, z 42 rysunkami. —20
347. — Rośliny kwiatowe. Opis 116 gatunków krajowych dziko rosnących, podług H. Blüchera —50
366. — Rośliny tatrzańskie i alpejskie. Atlasik kieszonkowy. 167 rysunków kolorowych —40
481. Kuczyńska A. Jak się bronią i chronią rośliny. Według K. Marillauna, Kräpelina i Weissmana. Z 37 rysunkami. —30
514. Stella-Sawicki J. dr. Dusza roślinna. Szkice z życia roślinnego, z ryc. —15

Chemja.

87. Bernstein A. Dr. O siłach chemicznych jako wstęp do chemji —15
47. Bouffall St. Woda pod względem fizycznym i chemicznym, z rysunkami. —10

Cywilizacja.

p. Historja, Kultura, Społeczne.

Dramatyczne utwory.

(oznaczone * nadają się do Teatru amatorskiego)

463. D' Annunzio G. Córka Jorja. Tragedja pasterska, przekład M. Konopnickiej. —30
248. Bauer L. Pokonani. Rozmowy dramatyczne. —20
210. Björnstjerne-Björnson. Bankructwo. Dramat w 4 aktach, przełożył A. Strzelecki. —30
190. — Ponad siły. Sztuka. —20
182.* — Rękawiczka. Sztuka w 3 aktach, tłóm. M. Bujno. —20
159. Brieux. Przyjaciółka. Sztuka w czterech aktach. —30
158. — Wykolejeni. Sztuka, tłóm. Z. Morawski. —25
160. Felicjan. Franczeska z Ravenny. Sztuka. —10
431. Fredro Al. Sluby panieńskie, czyli Magnetyzm serca. Komedja w 5 aktach, wierszem. —20
389. — Zemsta. Komedja w 4 aktach. —20
344. Fulda L. Novella d'Andrea, sztuka w 4 aktach, przełożył L. Rygier. —40
296.* Gorczyński B. Policzek. Fragment dramatyczny —10
249. — W noc lipcową. Dramat. Wydanie II. —30
326.* — Inteligient. Scena z życia. —10
327.* — Sytuacja z dramatu. Utwór sceniczny w 1 akcie. —10
189. Hauptman G. Swięto pokoju. Katastrofa rodzinna. Sztuka, tłómaczył A. Strzelecki —25
285.* Hertz J. A. A teraz co? Obrazek dramat. w 1 akcie. —10
321.* — Związek dusz. Obrazek sceniczny —10
188. Kalidasa. Sakuntala. Sztuka, przełożył A. Strzelecki. —30
155. Maeterlinck. Joyezella. Sztuka, tłóm. A. Lange. —20
228. — Smierć Tintagilesa. —10
195.* Nani G. E. Burza w ciemności. Dramat, przełożył A. Strzelecki. —10
394. Niemcewicz J U. Powrót posła. Komedja w 3 aktach. —12
192. Nowiński J. Biała gołąbka. Poemat dramatyczny w 5 aktach. Wydanie II. —35
294.* Renard Wł. Psyche. Godzina życia artysty. Sztuka w 1 akcie. —15
230. Sewer i T. Miciński. Marcin Luba. Dramat. —30

85. Słowacki J. Książę Niezłomny. Tragedja w 3 częściach z Calderona de la Barca. —15
451. — Fantazy czyli Nowa Dejanira — (Niepoprawni). Dramat. —30
464. — Horsztyński. Dramat w 5 aktach, ze wstępem i objaśnieniami H. Gallego. —25
475. — Złota czaszka. Jan Kazimierz. Fragmenty dramatyczne. —15
157. Sofokles. Antygona, tragedja. Przekład K. Morawskiego. —15
211.* Steenbuch A. Małe dramaty. Miłość—Kamelja—Po latach. Przekład A. Strzeleckiego. —15
212.* — — Mazurek.—W mrokach. —10
156.* Verga. Rycerskość wieśniacza. Dramat, przełożył i poprzedził szkicem o weryzmie A. Strzelecki. —10
393. Zabłocki Fr. Fircyk w zalotach. Komedja w trzech aktach. —15

Etyka.

340. Foerster Fr. W. Nauka życia. Książka dla rodziców, wychowawców i nauczycieli, tłómaczyła M. Bujno-Arctowa. —35
341. — Nauka życia w przykładach. Pogadanki kształcące charakter dzieci i młodzieży. Część I. —35
546. — — Cz. II. —30
135. Herzen A. Dr. Odezwa do młodzieży męskiej. —10
161. Höffding H. Zasady Etyki, przeł. Dr. Z. Daszyńska. —15
300. Jodl Fr. Dr. Ekonomja społeczna a etyka, przekład A. Krasnowolskiego —15

Ekonomja, p. Społeczne | **Etnografja**, p. Geografja.

Filozofja, Psychologja, Logika.

143. Achelis T. Dr. Ekstaza, streścił J. Muklanowicz. —20
275. Altenburg O. Zagadnienia praktyczne z psychologji wychowawczej. Tłum. I. Moszczeńska —50
267. Arnold E. Swiatło Azji. Poemat prozą przedstawiający życie i naukę Buddhy, tłóm. W. Szukiewicz. —40
174. Bernstein Dr. M. Zwyrodnienie w świetle nauki współczesnej. —15
261. Brackett A. C. Jak znaleźć spokój? Przekład Antoniego Krasnowolskiego. —40
58. Brzozowski St. Józef Kremer jako pisarz, filozof i estetyk, szkic krytyczny. —15
99. — Józefa Kremera poglądy na sztukę i jej historję. —15
61. — Hipolit Taine i jego poglądy na filozofję, psychologję i historję. —20
62. — Hipolit Taine jako estetyk i krytyk. —15

71. Brzozowski St. Co jest filozofia i co o niej wiedzieć należy. Cz. I—do Kanta. Wyd. II. —20
78. — — Cz. II—od Kanta. Wyd. II. —15
273. — Logika. —30
186. — Zasady psychologji, popularnie wyłożone —15
472. Cousin W. O pięknie, przeł. z francusk. R. Simon —20
256. Deutsch E. Co to jest Talmud. Wyd. 2-gie —30
421. du Prel K. Dr. Spirytyzm. Spol. St. Brzozowski. —25
563. Hulka P. Zarathustra—twórca religji Iranu. ——
268. James W. Probier z prawdy. Przetłomaczył z angielskiego W. Kosiakiewicz. —25
235. Kant Emanuel. Najpiękniejsze myśli. Ze zbioru F. Richtera, wybrał i przetłómaczył A. Krasnowolski —20
74. Lang A. Wierzenia dzikich ludów. —15
417. Libelt K. Wybór pism pomniejszych ze wstępem i objaśnieniami Dr. W. Hanna. Cz. I. Pomysły o wychowaniu ludów. —25
418. — — Cz. II. O odwadze cywilnej. —30
449. — — Cz. III. O miłości ojczyzny. —25
450. Loewenfeld L. Gienjusz i jego przedstawiciele w sztuce plastycznej. —30
538. Lubicz L. Al. Mitologja słowiańska, podług Naruszewicza, Lelewela, Bogusławskiego, Brücknera i Gruszewskiego. —40
466. Lutosławski W. Nieśmiertelność duszy i wolność woli. Listy do młodszego brata o metafizycznych zagadnieniach. —45
138. Mantegazza P. Fizjologja rozkoszy. Tłumaczył F. Wermiński. Cz. I. Rozkosze zmysłów. —40
139. — — Część II. Rozkosze uczucia. —40
139 a. — — Część III. Rozkosze umysłu. —40
151. Melinaud K. Dlaczego się płaczę? Psychologja łez. Z francuskiego przełożyła Z. Grabowska. —15
152. — Psychologja namiętności. Z francuskiego przełożyła Z. Grabowska. —15
517. Notnagel H. Chwile przedśmiertne. —10
46. Prus B. O ideale doskonałości, odczyt. Wyd. II. —10
109. Ribot T. Choroby woli. Przeł. J. K. Potocki. —40
575. Szukiewicz W. Kto był Buddha i co o nim wiemy. ——
119. Türk H. Człowiek genialny, tłóm. J. Muklanowicz. —10
43. Witkowska H. Pogląd na rozwój dziejowy. —20
203. Ziegler T. Wiara i wiedza. Szkic filozoficzny. —15

Fizjologja.

240. Babak E. Dr. Mózg i system nerwowy. —20
76. Dubois Dr. Wpływ umysłu na ciało. —10
221. Kling F. Dr. O chorobach urojonych (imaginacyjnych), przełożył Dr M. G. —15

30. Kopczyński St. Dr. Znużenie, odczyt. —10
264. Lange K. Rozkosze zmysłów i rozkosze sztuki, przeł. M. Mutermilch. Cz. I. Fizjologja rozkoszy. —25
231. Levillain F. Dr. Budowa i czynności układu nerwowego, przełożył Dr. M. G. —10
358. Przedborski L. Dr. Jak poznajemy świat. Kilka słów o zmysłach. Zmysł słuchu i dźwięk. —10
37. Scholtz Fr. Dr. Sen i senne marzenia. —20
455. Sosnowski J. Z pracowni fizjologa. Podręcznik do doświadczeń fizjologicznych, z 16 rysunkami. —30
98. Sterling Wł. Dr. Fizjologja człowieka, z 33 rys. —25

Fizyka.

97. Bouffall S. Zasady mechaniki, jako wstęp do nauki fizyki, z 36 figurami. —30
113. — Krótki rys fizyki. I. O ruchu.—O siłach.—O energji. Z 11 rysunkami. —15
128. — — II. O cieczach. — O sprężystości.—O głosie. Z 16 rysunkami. —15
165. — — III. Nauka o cieple, z 4 rysunkami. —15
175. — — IV. O świetle, z 17 rysunkami. —15
131. — O prędkości światła, podł. A. Bernsteina, z rys. —10
47. — Woda pod względem fizycznym i chemicznym, z rysunkami. —10
351. Sprockhoff A. Fizyka w dziedzinie życia powszedniego, przełożył i uzupełnił Ks. Sporzyński —45
262. Umiński W. Co należy wiedzieć o elektryczności. Wykład popularny. Wyd. II, z 86 rys. —45

Gieologja.

94. Skrzyńska K. Ziemia pod względem gieologicznym, z 40 rys. w tekście. —20

Gieografja i Etnografja.

p. Krajoznawstwo.

141. Antoszka. Czechy i naród czeski. Cz. I. Opis Czech —15
452. Durham M. Czarnogórze i Albanja Szkice z podróży. Tłómaczyła M. Świderska. —25
429. Janusz W. Podręczna gieografja Europy. —20
494. Kafka J. W krainach wiecznego lodu. Z czeskiego tłumaczyła J. Kietlińska-Rudzka. Z 23 rys. —20
483. Miecz S. Opisy malownicze. Anglja. Przetłumaczył Cz. Statkiewicz, z licznemi rycinami. —35
484. — — Azja środkowa, z 7-go wyd. przeł. A. Kudelski. —20
485. — — Sahara i Nil, z 6-go wydania przetłumaczył A. Kudelski, z 6 rycinami i 2 mapami. —30

147. Miecznik A. O Serbji i Serbach. —10
177. — Macedonja i Macedończycy —20
272. Nałkowski W. Mała gieografia fizyczna, z 3 mapami i 43 rysunkami. —40
3. — Co to jest gieografja. —15
495. Nansen F. Eskimowie. Ich życie i obyczaje. Przełożył i streścił A. Strzelecki. Z licznemi rysunk. —30
178. Okszyc A. Japonja i Japończycy, podł. Lauterera. —25
486. Peters K. dr. Przez Krainę Masajów. Z dzieła: „Wyprawa na poszukiwanie Emina Paszy" przeł. A. Krasnowolski, z rycinami. —25
446. Wasilewski L. Współczesna słowiańszczyzna. Zarys etnograficzno-statystyczny. Z mapkami. —30
556. Vermon J. L. Gieografja Królestwa Polskiego. —

Gimnastyka.

332. Biswack S. Siła, zdrowie i piękność ciała. Wskazówki rozwijania i wzmacniania układu mięśniowego za pomocą ćwiczeń ciężkami lekkiemi. Przełożył z niem. Dr. J. P. Z 10 rysunkami w tekście. —25
21. Gimnastyka domowa bez nauczyciela i przyrządów dla zdrowych i chorych, objaśniona 55 fig. Wyd. III. —20
335. Hancock Irving. Japoński system trenowania ciała, tłóm. W. Szukiewicz. Z 19 rycinami orygin. —45
336. — Japoński system trenowania ciała dla kobiet, z 32 rysunkami. —35
337. — Japoński system trenowania ciała dla dzieci, z 32 rysunkami. —40
334. Kochendorf R. Dr. Gimnastyka płuc bez przyrządów. Podług układu Dr. D. M. Schrebera. Przełożył z niem. Dr. J. P. Z 13 rys. w tekście. —25

Handel.

501. Blumental L. Zarys nauki o handlu. Wyd. II. —60
54. Kempner A. St. Giełda, jej istota, cel i ustrój. —10
312 Marissiaux L. Kurs handlowy języka międzynarodowego Esperanto, ułożył Zb. Kamiński. —60
13 Monety wszystkich państw i ich wartość w rublach. —10
48. Miary i wagi wszystkich krajów na kuli ziemskiej. —10
9 Pieniądze, ich powstanie, rozwój i stan dzisiejszy. —10
505. Służewski Wł. Zarys historji handlu w Polsce. —20
423. Wiśniakowski Al. J. Buchalter-Samouk. Popularny wykład teoretyczny i praktyczny buchalterji podwójnej zwanej „włoską". —40
424. — — Cz. II. Wzory książek. —50
543. — Słownik wyrazów i wyrażeń handlowych. —60

Hygjena.

p. Lecznictwo. Pielęgnowanie dzieci. Wychowanie fizyczne.

288. A n t y. A l. K o h o l i k. Pijaństwo—nasz wróg. 07½
829. B u n g e G. Dr. Zatrucie alkoholem i zwyrodnienie. —10
126. D r z e w i e c k i J. Dr. Mięso czy pokarmy roślinne? Wskazówki dietycznego odżywiania się. Wyd. II. —10
319. F o u r n i e r A. Dr. Dla naszych synów, gdy dojdą do dojrzałości fizycznej. Rady lekarza. —10
17. F ü l l y E. Jak zachować zdrowie, urodę i młodość.—10
23. G a ł e c k i St. Dr. Pasorzyty ludzkie wewnętrzne i zewnętrzne, (z 20 rysunkami). —10
222. G o t t h i l f - T r a e n h a r t Dr. Jak zachować się wiosną, latem, jesienią i zimą? oprac. dr. Wolberg.—20
135. H e r z e n A. Dr. Odezwa do młodzieży męskiej. —10
4. K n e i p p S. Ks. Jak żyć potrzeba? Wskazówki i rady.—10
317. K o p c z y ń s k i St. Dr. Hygjena i szkoła. —20
234. L e v i l l a i n F. Dr. Hygjena ludzi nerwowych. —15
456. L a h m a n H. Zdrowotny sposób życia. Opracował A. Madejski. —08
109. M a r c h l e w s k a B. Co każdy człowiek o hygjenie wiedzieć powinien. I. Mieszkanie i odzież. —15
354. M i k l a s z e w s k i W. Dr. Cztery żywioły w życiu człowieka. I. Woda. —30
355. — Wróć do przyrody. I. O źródłach siły w ustroju. Praca. Wstrzemięźliwość. —15
356. M i k l a s z e w s k i W. Dr. Wróć do przyrody. II. Nadużycia. —20
357. — — III. Odpoczynek. —20
318. N i e d z i e l s k i K. Dr. Uwagi i rady lekarza przydatne w życiu codziennem. —25
83. W o l b e r g L. Dr. Jak żyć aby być zdrowym. —10
398. Z a w a d z k i J. Dr. Jak powinniśmy mieszkać. —06
399. — Jak powinniśmy jadać. —06

Historja.

102. A n t o s z k a. Działalność kobiet czeskich i ich udział w odrodzeniu Czech. —20
411. — Czechy i naród czeski Cz. II. Historja Czech. —30
427. B a r t o s z e w i c z K. Rzeczpospolita Babińska. —30
521. B o r e y k o J. Dwadzieścia lat bohaterstwa i zawiedzionych nadziei (1795—1815). —45
375. Charakterystyki historyczne, wybrała i streściła H. O. I. K. Szajnocha. Bolesław Chrobry —5
376. — II. K. Szajnocha. Władysław Łokietek —5
377. — III. J. Szujski. Kazimierz Wielki —5
378. — IV S. Smolka. Wojewoda Sieciech —8

379. Charakterystyki historyczne. V. S. Smolka. Jadwiga. —8
380. — VI. Wł. Smoleński. Szlachta w świetle własnych opinji. —6
381. — VII. K. Szajnocha. Wielkopolska a Małopolska w wieku XIV —5
473. Falski M. Dzieje początków pisma, z rysunkami. —20
503. Gąsiorowska N. Historja zakonów w Polsce. —30
519. Glatman L. Wielka wojna. Szkic historyczny. —45
447. Gobineau J. hr. Odrodzenie. Sceny historyczne. Przekład, przedmowa i objaśnienia A. Strzeleckiego Część I. Savonarola, —60
462. — — Cz. II. Cezar Borgia. Cz. III Juljusz II-gi. —60
544. — — Cz. IV. Leon X. Cz. V. Michał Anioł. —60
400. Gomulicki W. Trzy królowe. Portrety historyczno-estetyczne. —30
384. Jankowski Cz. Ks. Bohaterowie polscy. Karol Chodkiewicz, Kazimierz Pułaski, Ks. Józef Poniatowski —25
383. Kilińskiego Jana Pamiętniki o rewolucji w Warszawie w roku 1794-ym. —25
59. Kochanowski J. K. O heraldyce czyli o znajomości herbownictwa, z 20 rysunkami. —20
38. — Początki walki Słowiansko-niemieckiej. —20
513. Korzon T. Grunwald. Ustęp z dziejów wojennych. —12
241. Koszutski W. Nasze prababki. Szkic historyczno-obyczajowy. —15
382. Królowie i książęta Polscy. 30 portretów według rys. J. Matejki z notatkami biograficznemi —25
250. Kwieciński Z. Dzieje wypraw krzyżowych, podług Michauda i innych źródeł. —35
289. Łuniński E. Przed wyprawą wiedeńską. Studjum historyczne. —25
147. Miecznik A. O Serbji i Serbach. —20
177. — Macedonja i Macedończycy. —20
478. Ochorowicz J. Pierwiastki charakteru narodowego. Szkic z psychologji i kultury pierwotnej Słowian centralnych —40
39. Offmański M. Dola i niedola Jana Sobieskiego. —25
479. — Dzieje Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół nauk (1800—1832). Streszczenie z dzieła Aleksandra Kraushara. —60
114. — Grunwald, monografja historyczna. —20
480. — Królestwo Polskie (1815—1830). Rys historyczny z tablicami statystycznemi —60
314. — Pamiątki po Piastach i Jagiellonach pozostałe w wierzeniach, tradycji i zabytkach. —45
315. — Słownik miejscowości, w których znajdują się zabytki z czasów Piastowskich i Jagiellońskich. —40
178. Okszyc A. Japonja i Japończycy, podług Lauterera —25

441. Rakowski K. Dzieje ekonomicznego rozwoju Polski (do czasu upadku państwa polskiego) Cz. I —35
442. — — Część II. —25
132. Sempołowska S. Starożytna Grecja i jej urządzenia—20
505. Służewski Wł. Zarys historji handlu w Polsce.—20
93. Smoleński Wł. Rządy pruskie na ziemiach polskich 1793—1807. —15
28. Szajnocha K. Wojna o cześć kobiety. —10
217. — Jadwiga i Jagiełło, streścił E. Łuniński. Część I —15
218. — Jadwiga i Jagiełło. Cz. II. —20
219. — Cz. III. —20
374. Szulc Fr. Polska w r. 1793. Pamiętnik historyczny, według jego podróży. —60
88. Tatomir L. Król Kazimierz Wielki. —25
89. — Mikołaj Wierzynek. —10
125. Tarde S. Społeczeństwo i historja, streścił A. Lange—15
446. Wasilewski L. Współczesna słowiańszczyzna. Zarys etnograficzno-statystyczny. —30
520. Wawrzeniecki M. Słowianie doby przed i wczesno historycznej. —25

Języki obce.

412. Antoszka. Podręcznik do poznania praktycznie języka czeskiego, oraz rozmówki polsko-czeskie. —25
333. Belmont Leo. Esperanto. Najłatwiejsza metoda wierszem. —15
510. Grabowski A. Słownik polsko-esperancki. Wydanie mniejsze, skrócone. —75
256. Kutner S. Słowniczek kieszonk. polsko-niemiecki. —75
257. — Słowniczek kieszonk. niemiecko-polski. —75
(te same słowniki w opr. w płótno ang. po 90 kop.)
312. Marissiaux L. Esperanto, język międzynarodowy. Kurs handlowy, ułożył Zb. Kamiński. —60
307. Rozmowy polsko-angielskie —55 w oprawie —75
308. — — francuskie —55 — —75
09. — — niemieckie —55 — —75
310. — — rosyjskie —55 — —75
306. Wąsikowski K. Słowniczek kieszonkowy polsko-niemiecki i niemiecko-polski —75, w oprawie—90
54. Veys-Chabot Th. Słownik francusko-polski, w opr.—90
352. Zakrzewski A. Historja i stan obecny języka międzynarodowego Esperanto. —15
197. Zamenhof L. Dr. Esperanto. Język międzynarodowy. Część I. Gramatyka i ćwiczenia —25
198. — — Część II. Słownik. —15
331. — — Słownik Esperanto-polski. —15

Język polski.

263. Arcta Słowniczek 9400 wyrazów, wyrażeń i zwrotów cudzoziemskich, kop. 60; w oprawie —80
170. Arcta Słowniczek wyrażeń i przysłów cudzoziemskich —25
184. Galle H. Krótka stylistyka. —15
194. — Teorja prozy i poezji w zarysie. —25
299. — Słowniczek wyrazów o pisowni wątpliwej, z podziałem na zgłoski, podług pisowni filologów. —20
123. Krasnowolski A. Najpospolitsze błędy językowe, zdarzające się w mowie i piśmie polskiem. —25
136. — Słowniczek frazeologiczny. Poradnik dla piszących —60
297. — Przenośnie mowy polskiej. Część I. —35
298. — — Część II. —30
244. — Główne zasady składni polskiej. —20
428. Magiera J. Rozwój języka polskiego. Zarys. —15
50. Prawidła pisowni polskiej ułożone według uchwał Akademji Umiejętności w Krakowie. Wyd. drugie. —10
260. Passendorfer A. Słowniczek błędów językowych i najważniejszych prawideł gramatycznych. —40
193. Radliński L. Wyrazy obce w „Sonetach Krymskich" Mickiewicza, opracowane etymologicznie. —10

Kolekcjonowanie i hodowla.

205. Arctówna M. Wskazówki do zbierania, określania i zasuszania roślin, podług G. Lutza. —20
206. — Etykiety do zielnika. 1230 kartek z nazwami roślin, rodzin i gatunków. —25
454. Czerwiński K. Kolekcjonowanie zwierząt. Metody naukowe, z 41 rysunkami. —40
328. Dyakowski B. Wskazówki do hodowli motyli, oraz urządzania zbiorów, z 17 rysunkami. —15
41. Kalinowski K. Hodowla ptaków śpiewających. —15
444. Kanarek, jego rozmnażanie, hodowla i leczenie chorób. Wyd. II. —15
502. Piesek pokojowy. Jego rasy, hodowla, choroby i ich leczenie. Z 25 rycinami. —30
416. Prószyński K. Akwarjum pokojowe. Krótkie wskazówki dla miłośników, z 39 rysunkami. —20

Krajoznawstwo.

487. Chmielewski K. Twoje ziemie, twoje wody. Szkice malownicze z kraju, z 9 rysunkami. —35
488. Dybczyński. Z teki turysty. Opis 88 milowej pieszej podróży po kraju. Z licznemi rycinami —50
576. — Przewodnik po górach Swiętokrzyskich (Łysogórach). —25

489. Gloger Z. Białowieża. Malownicze opisy puszczy Białowieskiej i podróży do niej, z rycinami. —25

490. Janowski A. Wycieczki po kraju, z licznemi rycinami i mapami. Cz. I. Kielce, Chęciny, Góry S-to Krzyskie. Radom. Wyd. II. —40

491. — — Cz. II. Opatów, Ujazd, Klimontów, Ossolin, Sandomierz. Wyd. II. —40

492. — — Cz. III. Puławy, Kazimierz, Janowiec, Nałęczów. Wyd. II. —40

493. — — Cz. IV. Na szlaku nowej kolei Warszawa-Kalisz: (Łowicz, Łódź, Sieradz). —40

8. Nałkowski W. Krajoznawstwo i jego stosunek do gieografji. —15

Kwestja kobieca.

102. Antoszka. Działalność kobiet czeskich i ich udział w odrodzeniu Czech. —20

180. Dohm J. Z dziejów ruchu kobiecego, streściła M. Glotzówna. —25

92. Marrené W. Kobieta czasów obecnych. —15

Kultura.

p. Historja, Społeczne.

473. Falski M. Dzieje początków pisma, z rysunk. —20

478. Ochorowicz J. Pierwiastki charakteru narodowego. Szkic z psychologji i kultury pierwotnej Słowian centralnych. —40

506. O języku ludzkim i jego rozwoju. Podług dzieł Whitneja i dr. Medingera. 15

457. Wawrzeniecki M. Cechy polańskie w polskiej sztuce. —20

Lecznictwo. Hygiena.

274. Boas Dr. Dyeta i wskazówki dla chorych na kiszki, oprac. Dr. L. Wolberg. —25

104. Dunin T. Dr. Suchoty płuc i jak skutecznie z niemi walczyć można. —10

101. Gałecki S. Dr. Wykład popularny o suchotach płucnych. Wyd. II. —25

5. Kneipp ks. Moje leczenie wodą. I. Zabiegi wodolecznicze. —10

6. — — II. Apteczka domowa. —10

7. — — III. Jak leczyć choroby. —15

232. Levillain F. Dr. Układ nerwowy i jego choroby. —10

233. — Przyczyny chorób nerwowych, przełoż. Dr. M. G. —15

234. — Hygjena ludzi nerwowych, przełożył Dr. M. G. —15

440. Łagowski St. Dr. Co to jest gruźlica (Suchoty) i jak się od niej chronić należy? —15

176. Łazarowicz K. Dr. Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach, z 50 rysunkami. —25
285. — Co to jest cholera i jak ją zwalczać. —10
196. — Pielęgnowanie chorych w domu, podł. Dr. Stoeckera, z 17 rysunkami. —25
293. Ołtuszewski Wł. Dr. Niedorozwój psychiczny. Istota, zapobieganie i leczenie. —10
330. — Niemota, bełkotanie, mowa nosowa, jąkanie, oraz hygjena mowy. Z 5 rysunk. —20
72. — Zboczenia mowy: Niemota, bełkotanie, mowa nosowa, jąkanie, z rysunkami. —10
140. Powietrze i słońce, jako najlepsze środki lecznicze, według dr. R. Lamsdorffa, G. Martina, G. Ditricha i in.—15
55. Sterling Wł. Dr. Cierpienia nerwowe. —15
25. — Jak powinien zachować się chory na żołądek. —15
460. — O artretyzmie i cierpieniach pokrewnych według Dr. Krakauer'a —20
469. — O bólu głowy i jego leczeniu, według Moebiusa, Oppenheim'a, Dubois. —10
430. Szokalski K. Dr. Bakterje w przemyśle i lecznictwie. Z 19 rysunkami. —25
574. Szymanowski Z. Dr. Jak sobie radzić do przybycia lekarza. Podług D-ra H. Bartscha. ——
286. Tchórznicki J. Dr. Przewodnik dla służby zdrowia (sanitarzy), podczas epidemji cholery. —15

Literatura polska.

p. Życiorysy.

108. A. R. Humor staropolski w poezji XVI i XVII w. —15
118. Brzozowski St. Stanisław Wyspiański jako poeta.—20
82. Bujno M. Narcyza Żmichowska, jej życie i dzieła.—20
277. Chlebowski B. Mikołaj Rej i jego charakterystyka—30
67. Galle H. Aleksander Swiętochowski. —15
90. — Józef Korzeniowski, jego życie i dzieła. —20
111. — Adam Asnyk. —20
148. — O poematach M. Konopnickiej. Prometeusz i Syzyf. Pan Balcer w Brazylji. —10
529. Gawalewicz M. Poeta promienisty (Tomasz Zan), z przedmową Al. Kraushara. —25
571. Gliński K. Józef Bohdan Zaleski. ——
572. — Konstanty Gaszyński. ——
573. — Maurycy Gosławski. ——
545. Gomulicki W. Złotousty. O Piotrze Skardze, jako człowieku, kapłanie, mówcy, pisarzu i patryocie. Szkic popularny. —20
245. Gerski S. Dziennikarstwo polskie. Zarys historyczny—20

434. Grabowski T. Dr. Juljusz Słowacki, jego życie i charakter. Cześć I. Młodość (1809–1836). —30
435. — — Część II. Lata dojrzalsze. (1837—1842). —30
504. — — Część III. Lata ostatnie (1843—1849). —30
77. Hösick F. Juljan Klaczko. Sylwetka literacka. —10
42. Kozłowski St. Marja Konopnicka. Szkic krytyczny —20
60. Łagowski Fl. Historja literatury polskiej w zarysie. Część I. Literatura polska do wieku XVI. —15
84. — — II. Wiek XVI. —20
112. — — III. Pierwsza połowa wieku XVII. —15
142. — — IV. Druga połowa XVII wieku. —15
172. — — V. Wiek XVIII i XIX do Mickiewicza. —30
362. — — VI. Od Mickiewicza do r. 1850 —35
409. — — VII. Epoka Mickiewiczowska (C. d.) Powieść i proza naukowa do r. 1863. —15
465. — — VIII. Po roku 1863. —30
11. — Ignacy Krasicki i jego dzieła. —15
22. — O komedjach Aleksandra hr. Fredry (ojca). —20
34. – Jan Kochanowski, życie i dzieła. —15
45. — Kazimierz Brodziński; życie i dzieła. —10
117. Nitowski J. Eliza Orzeszkowa. —15
246. — Józef Ignacy Kraszewski i jego dzieła. —10
282. Przewóski E. Maurycy Mochnacki, jako krytyk literatury —15
153. Pseudonimy i kryptonimy pisarzów polskich, zebrała I. Z—25
239. Sierzputowski T. Polska poezja romantyczna. Cześć I. Historja romantyzmu. —20
253. — — Część II. Historja romantyzmu. —15
537. Słowacki J. Wybór listów. Część I. —30
547. — — — Cześć II. —35

Literatura powszechna.

391. Brodzki Zb. Historja literatury francuskiej. Podług Lansona i inn. Cz. I. Wieki średnie. Odrodzenie. —25
410. — — Cześć II. Wiek XVII. —25
420. — — Część III. Wiek XVIII. —25
448. — — Część IV. Pierwsza połowa w. XIX-go. —30
555. — — Część V. Druga połowa w. XIX-go. ——
61. Brzozowski St. Hipolit Taine i jego poglądy na filozofję, psychologję i historję. —20
62. — Hipolit Taine jako estetyk i krytyk. —15
530. Dzieje literatury rzymskiej w zarysie, podług Joachima i Baumgartena. Z wyjątkami z pisarzów łacińskich. —45
527. Karásek J. dr. Dzieje literatur słowiańskich. Cz. I. Literatura dawniejsza do czasów odrodzenia; przełożył M. Wawrzycki. —50

528. Karásek J. dr. Dzieje literatur słowiańskich. Część II. Wiek dziewiętnasty. —
436. Kwiatkowski R. Literatura Arabska. —30
369. — Literatura Chińska. —15
370. — Literatura Egipska. —15
396. — Literatura Japońska. —20
397. — Literatura Indyjska. —15
422. — Literatura Babilońsko-Assyryjska. —20
541. — Literatura Perska. —
392. Lange A. Krótki zarys literatury powszechnej Cz. I. Literatura starożytna i średniowieczna. —15
408. — — Cz. II. Literatura ludów romańskich. —15
419. — — Cz. III. Literatura ludów giermańskich. —30
470. — — Cz. IV. Literatura ludów Słowiańskich. —40
345. — Sintaisi-Sho. Poeci nowo-japońscy, z dodaniem zarysu dziejów literatury japońskiej w XIX wieku. —20
453. Mickiewicz A. Literatura słowiańska wykładana w Kolegjum Francuskiem. Streszczenie według tłomaczenia F. Wrotnowskiego. —45
115. Osterloff W. Zarys historji literatury niemieckiej. Część I. Od czasów najdawniejszych do Klopstocka. —15
129. — — Cześć II. Od Klopstocka do Gothego. —10
163. — — Część III. Od Gothego do Schillera. —15
173. — — IV. Szkoła romantyczna.—Młode Niemcy. —20
183. Pipin A. Historja literatury słoweńskiej. —2
214. Wrzesień A. Lord Byron jego żywot i dzieła. —15

---

130. Homera Iljada, streścił i opracował A. Lange. —25
154. Homera Odysseja, streścił A. Lange. —25
167. Król K. Cyd. Poemat średniowieczny hiszpański. —20
290. — Frytjof. Opowieść skandynawska. —30
328. Wergiljusz Publjusz. Eneida, oprac. K. Król. —40

Logika.

273. Brzozowski St. Logika. —30
500. Struve H. Logika elementarna. Z dodaniem słownika terminów logicznych. —75

Mineralogja.

524. Minerały. Atlasik kieszonkowy rozkładany. 12 tablic kolorowych, z tekstem objaśniającym. —50
323. Sprockhoff A. Ze świata mineralnego. Spolszczył Ks. Sporzyński. Z 50 rysunkami. —35

Mleczarstwo.

292. Dąbrowa-Szremowicz Z. Mleczarstwo. Część I. Mleko, jego skład, własności, braki i sposób dobywania —20
313. — Część II. Chów bydła mlecznego. —25

Muzyka.

35. Al-Ar. Fryderyk Chopin; jego życie i dzieła. —10
52. — Stanisław Moniuszko; jego życie i dzieła. —10
96. Hanslick E. Dr. O pięknie w muzyce. —30
73. Mendes G. Ryszard Wagner i jego dramaty. —20
537. Opieński H. Chopin, jako twórca. Objaśnienie jego utworów. —25
348. Roguski G. Słowniczek znakomitych muzyków. —25
10. — Pierwsze zasady muzyki, podług Hellera. Wyd. II. —15
216. Rutkowski Z. Wskazówki dla uczących początków gry fortepianowej. —30
18. Słowniczek wyrazów i wyrażeń używanych w muzyce. —25
31. Słonecki K. Zasady kształcenia głosu oraz mowy prawidłowej. Wyd. III. —10
185. Zawirski M. Nauka harmonji w streszczeniu. —40

Myśli i Aforyzmy.

223. Meandry. Strzępy myśli rozwianych, ze wspomnień Felicyana. —30
236. Kanta Najpiękniejsze myśli. Ze zbioru Dr. R. Richtera wybrał i przełożył A. Krasnowolski. —20

Meteorologja.

508. Gorczyński W. Prawidła pogody, oparte na spostrzeżeniach meteorologicznych. Z 5 rysunkami. —10

Nowele i Powieści.

251. Busse K. Marko Taras. Obrazek z natury przełożyła Marja Bujno. —10
252. — Nowele szkolne, tłómaczyła M. Bujno. —10
349. Czajkowski M. Kirdżali. Powieść naddunajska. t. I —25
350. — — — — II —25
259. Dalgas, Egge, Krag, Björnson i inni. Nowele Skandynawskie. —25
236. Garborg Arne. Górskie powietrze i inne opowieści, przeł. z oryg. norweskiego J. Klemensiewiczowa —10
390. Goszczyński S. Król zamczyska. Powieść. —20
224. Heijermans. Wnętrza. Służąca. — Małżeństwo. —15

385. Junosza Klemens. Wilki —05
386. — Z pamiętników roznosiciela. —08
401. — Młynarz z Zarudzia. Obrazek wiejski. —10
402. — Szkice z natury. Muzykanci. Wojtek Węcior —08
403. — Pokój przy familji. —08
413. — Niekosztowna kuracja. Grabarz Książek. —08
414. — W powodzi kwiatów. Gdy konwalje zakwitną. —08
415. — Oryginał z Piskorzewa. —15
258. Karmen. Dzikusy. Szkice z życia robotników w porcie odeskim. —30
322. Kipling R. Z pod nieba Indji. Nowele. —15
290. Król K. Frytjof. Opowieść z opowiadań skand. —30
167. — Cyd. Poemat średniowieczny hiszpański. —20
280. Lagerlöf S. Legendy o Chrystusie, tłómaczyła M. Markowska. —30
226. Wells. Nowele, tłómaczył A. Lange. —20
325. Wergiljusz Publjusz. Eneida, oprac. K. Król. —40
284. Wilkoński A. Wybór ramot i ramotek. —30
279. Zola E. Powódź. Obrazek, tłóm. Al-Ar. —10

Paleontologja.

318. Dybczyński T. Wiadomości początkowe z paleontologji, z 50 rysunkami. —35

Pielęgnowanie dzieci.

p. Wychowanie fizyczne

164. Bączkiewicz Dr. O żywieniu niemowląt. —20
338. — Jak zachować zdrowie niemowląt. —10
339. — Jak ochraniać dzieci od chorób zakaźnych. —30
305. Handelsmann B. Wskazówki dla rodziców i wychowawców. —10
14. Kneipp S. ks. Jak pielęgnować dzieci zdrowe i jak leczyć chore. —10
373. Korybut-Daszkiewicz B. Dr. Pielęgnowanie dziecka chorego. —30
110. Sterling Wł. Dr. Dziecko nerwowe. —20
146. Trump J. Dr. Hygjena wieku dziecięcego, opracował Dr. Wł. Sterling. —20
371. — Hygjena wieku szkolnego, opr. Dr. W. Sterling. —30
105. Vögtlin M. Dr. Pielęgnowanie dziecka w pierwszym roku życia, spolszczył dr. Szymanowski. —20
281. Wolberg L. Dr. Zdrowie dziecka. Przewodnik dla rodziców, podług K. Hochsingera. Z 14 ryc. —60

Pedagogika p. Wychowanie.

Pielęgnowanie ciała p. Hygjena

Podróże.

p. Geografja.

487. Chmielewski K. Twoje ziemie, twoje wody. Szkice malownicze z kraju, z 9 rysunkami. —35
488. Dybczyński. Z teki turysty. Opis 88 milowej pieszej podróży po kraju. Z licznemi rycinami. —50
576. — Przewodnik po górach Swiętokrzyskich (Łysogórach. —25
452. Durham M. Czarnogórze i Albania. Szkice z podróży. Tłumaczyła M. Swiderska. —25
489. Gloger Z. Białowieża. Malownicze opisy puszczy Białowieskiej i podróży do niej, z rycinami. —25
461. Hartinghowa Z. Przewodnik po ziemi Kaszubskiej, z 20 rysunkami. —40
29. Hösick F. Nad wodą wielką i czystą. Z życia poetów nad Lemanem. —20
100. — Nad jeziora włoskim brzegiem. Lago di Como.—15
490. Janowski A. Wycieczki po kraju, z licznemi rycinami i mapami. Cz. I. Kielce, Chęciny, Góry S-to Krzyskie, Radom. Wyd. II. —40
491. — — Cz. II. Opatów, Ujazd, Klimontów, Ossolin, Sandomierz. Wyd. II. —40
492. — — Cz. III. Puławy, Kazimierz, Janowiec, Nałęczów. Wyd. II. —40
493. — — Cz. IV. Na szlaku nowej kolei Warszawa-Kalisz. — (Łowicz, Łódź, Sieradz). —40
269. Zakopane i jego okolice. Przewodnik dla zwiedzających, z planem i 10 rysunkami. —30

Poezja.

539. Brodziński K. Wiesław. Sielanka. Wydanie nowe.—06
564. — Wybór poezji. Ze wstępem i objaśnieniami Piotra Chmielowskiego. ——
477. Chmielewski K. Mgły. Opowieść tęsknot wierszem. —30
459. Goszczyński S. Zamek Kaniowski. Powieść z objaśnieniami H. Gallego —15
130. Homera Iljada. Streścił i opracował A. Lange. —25
154. — Oddysseja. Streścił i opracował A. Lange. —25
108. Humor staropolski w poezji XVI i XVII w., wybrał A. R.—15
565. Kochanowski J. Wybór poezji. Ze wstępem i objaśnieniami P. Chmielowskiego. Cz. I. Odprawa posłów greckich. Tragedja. ——
566. — — Cz. II. Poematy. ——
567. — — Cz. III. Sobótka. Treny. ——
568. — — Cz. IV. Pieśni (wybrane). ——
569. — — Cz. V. Fraszki (wybrane). ——

388. Krasiński Z. Przedświt. Objaśnił J. Michalski. —10
512. — Poezje liryczne. Cz. I. —15
516. — — Cz. II. —10
526. — — Cz. III. —10
525. — Noc letnia. —15
550. — Nieboska Komedja. Ze wstepem podług „Historji literatury" prof. St. Tarnowskiego i objasnieniami. ——
552. — Irydjon. Ze wstępem podług „Historji literatury" prof. St. Tarnowskiego i objaśnieniami. ——
531. Krasicki J. Satyry. —15
227. Lange A. Księga sonetów poetów polskich, 175 najpiekniejszych sonetów. —75
345. Lange A. Sintaisi-Sho. Poeci nowo-japońscy. Wybór. —20
507. Lermontow M. Demon. Przełożył M. M. Bożywola-Poznański. —15
511. Malczewski A. Maria. Powieść ukraińska. —12
223. Meandry. Strzępy myśli rozwianych, ze wspomnień Felicyana. —30
532. Mickiewicz A. Ballady i romanse. —15
542. — Grażyna. Powieść litewska. Wstępem i objaśnieniami opatrzył Adolf Strzelecki. —15
551. — Poezje liryczne. Cz. I. Ze wstępem i objaśnieniami. ——
553. — Sonety Krymskie, Farys, Szanfary, Almotenabbi. Z przedmową Henryka Gallego i objaśnieniami. ——
558. — Poezje liryczne. Cz. II. ——
559. — — — Cz. III. ——
560. — — — Cz. IV. ——
561. — Giaur. ——
445. Morsztyn J. A. Poezje. Wybór. Z przedmową i objaśnieniami A. Strzeleckiego. —30
437. Słowacki J. Poezje. Z objaśnieniami P. Chmielowskiego. Cz. I. Szanfary. Hugo. Mnich. Arab. —10
438. — — Cz. II. Jan Bielecki. —05
439. — — Cz. III. Zmija. —10
443. — — Cz. IV. Lambro. —10
534. — Poezje liryczne. —25
535. — Genezis z ducha, z przedmową A. Langego. —10

Przyroda.

p. Botanika, Zoologja, Chemja, Fizyka.

47. Bouffałł S. Woda pod względem fizycznym i chemicznym, z rysunkami. —10
63. — O powietrzu. —10
131. — O prędkości światła, podług A. Bernsteina, z rys. —10
150. — Ziemia i jej stanowisko we wszechświecie, podług Neumayra, z rysunkami. —20
166. — Wulkany, przez K. Martina. Trzęsienia ziemi, przez Dr. Meuniera, z 5 rysunkami. —15

496. Bölsche W. Dni stworzenia. (Malowniczy opis powstawania świata). Przełożył J. Babiński. Z rycin. —50
570. — Szkice zoologiczne, opracował Dr. P. Jankowski. Cz. III. Prahistorja żołądka. ——
497. Jezierski F. i Sosnowski J. Zarys biologji ogólnej. Z licznemi rycinami. —40
65. Kulwieć K. Organizm jako społeczeństwo komórek. —10
387. Kaufman M. O pochodzeniu gatunków. Teorja Darwina, z rysunkami —15
85. Mach E. Dr. O widzeniu. O symetrji. Odczyty popularno-naukowe, z rysunkami. —10
549. Minkiewicz R. Rozwój ziemi i życia. ——
562. — Pochodzenie człowieka. ——
416. Prószyński K. Akwarjum pokojowe. Krótkie wskazówki dla miłośników, z rysunkami. —20
455. Sosnowski J. Z pracowni fizjologa. Podręcznik do doświadczeń fizjologicznych, z 16 rysunkami. —30
404. Wróblewski K. Granice pomiędzy światem roślinnym a zwierzęcym. —15
498. Ziegler H. E. Dr. prof. O obecnym stanie descendencji w zoologji. Z rysunkami. —20

Psychologja.

p. Filozofja, Fizjologja, Wychowanie.

Religje.

267. Arnold E. Światło Azji. Poemat prozą przedstawiający życie i naukę Buddhy. —40
266. Deutsch E. Co to jest Talmud, Wyd. II. —30
563. Hulka P. Zarathustra—twórca religji Iranu. ——
74. Lang A. Wierzenia dzikich ludów. —15
575. Szukiewicz W. Kto był Buddha i co o nim wiemy. ——

Rolnictwo.

287. Godlewski E. Dr. Pogadanki o pokarmach roślinnych i nawozach sztucznych. —20

Rozmowy.

p. Języki obce.

Różne.

116. Danielewicz B. Ubezpieczenie życiowe. —15
458. Heilpern M. W jaki sposób powstał i jak jest zbudowany kinematograf. Z 30 rysunkami. —25
41. Kalinowski K. Hodowla ptaków śpiewających. —15
32. Kamiński Z. Nauka gry w szachy. Wyd. II. —20
444. Kanarek, jego rozmnażanie hodowla i leczenie chorób. Wydanie II. —15

304. Programy wszystkich rosyjskich partji politycznych. —25
502. Piesek pokojowy. Jego rasy, hodowla, choroby i ich leczenie. Z 25 rycinami. —30
24. Przepisy właściwego zachowania się wśród ludzi. —20
540. Szumlańska P. 655 rad i doświadczeń gospodarskich. —20

Samokształcenie.

p. Wychowanie.

Słowniki

263. Areta Słowniczek 9400 wyrazów, wyrażeń i zwrotów cudzoziemskich, kop. 60; w oprawie—80
170. — Słowniczek wyrażeń i przysłów cudzoziemskich. —25
299. Galle H. Słowniczek wyrazów o pisowni wątpliwej, z podziałem na zgłoski, podług pisowni filologów. —20
510. Grabowski A. Słownik polsko-esperancki. Wyd. mniejsze, skrócone. —75
136. Krasnowolski A. Słowniczek frazeologiczny. Poradnik dla piszących. —60
256. Kutner S. Słowniczek kieszonkowy polsko-niemiecki.—75
257. — Słowniczek kieszonkowy niemiecko-polski. —75
(te same słowniki w opr. w płótno ang. po 90 kop.).
260. Passendorfer A. Słowniczek błędów językowych i najważniejszych prawideł gramatycznych. —40
306. Wąsikowski K. Słowniczek kieszonkowy polsko-niemiecki i niemiecko-polski. kop. 75, w opr.—90
543. Wisniakowski Al. J. Słownik wyrazów i wyrażeń handlowych. —60
554. Veys-Chabot Th. Słownik francusko-polski, w opr.—90
188. Zamenhof L. Dr. Esperanto. Język międzynarodowy. Cz. II. Słownik. —15
331. — Słownik esperanto-polski. —15

Społeczne.

p. Kwestja kobieca.

288. Anty. Al. Koholik. Pijaństwo—nasz wróg. 7½
81. Barszczewski S. Polacy w Ameryce. Zarys obecnego stanu wychodźtwa polskiego. —15
248. Bauer L. Pokonani. Rozmowy dramatyczne —20
324. Białecki A. Dr. Prawo w życiu ludzkiem, wykład popularny. —35
329. Bunge G. Dr. Zatrucie alkoholem i zwyrodnienie. —10
116. Danielewicz B. Ubezpieczenia życiowe. —15
57. Golińska Z. Dr. Nauka o ludności. —10
70. — Alkoholizm i społeczeństwo. —10
300. Jodl Fr. Dr. Ekonomja społeczna a etyka, przekład A. Krasnowolskiego —15

51. Kozłowski W. M. Jak jest za Oceanem. —15
476. Kurnatowski J. O solidaryzmie —15
303. Lange J. O prawach kobiety jako żony i matki, —25
53. Marchlewski J. B. Dr. Ekonomja polityczna, czem jest i czego uczy. Wyd. 2-gie. —15
1. Oszczędność — droga do dobrobytu, podług Wecla i Smilesa, opracowali K. K. i Z. K. Wyd. II. —10
91. Pietkiewicz Z. Walka z nędzą. —20
127. — Z naszych stosunków ekonomicznych. Kapitały obce w przemyśle polskim. Cła. Artele. —20
499. — Zrzeszenia wiejskie. Dźwignia kultury i dobrobytu. Spółki, Związki, Kółka roln. —45
304. Programy wszystkich rosyjskich partji politycznych.—25
441. Rakowski K. Dzieje ekonomicznego rozwoju Polski (do czasu upadku Państwa Polskiego). Cz. I. —35
442. — — Cz. II. —25
361. Spencer H. Zasady Socjologji, streścił Antoni Wróblewski —30
433. — — Część IV. Instytucje obrzędowe. —20
254. Szukiewicz W. Zasady ruchu współdzielczego. —25
291. — Zarys Ewolucji ekonomiczno-społecznej (Ideały Fabjuszów). —25
557. — Miasto przyszłości. Zagadnienie kulturalne. ——
125. Tarde. Społeczeństwo i historja, streśc. A. Lange.—15
301. Ustawa normalna Towarzystw Wzajemnej Pomocy. —10
302. Ustawa norm. Tow. Współdzielczych Spożywczych. —10

Szkice literackie.

270. Galle H. Epopeja Napoleońska w Popiołach Stefana Żeromskiego. —15
171. Offmański M. Przyczynek do życiorysu Asnyka.—15
213. Pilecki A. Poeta i świat. Odczyty. —20
156. Strzelecki A. Szkic o weryzmie. —10

Szkolnictwo.

p. Wychowanie.

Sztuka.

62. Brzozowski S. Hipolit Taine jako estetyk i krytyk—15
99. — Józefa Kremera poglądy na sztukę i jej historję. —15
2. Bujno M. John Ruskin i jego poglądy. Wyd. II. —10
472. Cousin. O pięknie, przeł. R. Simon. —20
264. Lange K. Rozkosze zmysłów i rozkosze sztuki. Przyczynki do teorji sztuki, przeł. M. Mutermilch. Część I. Fizjologja rozkoszy i rozkosze sztuki. —25
265. — — Część II. Sztuka. —25

181. Le Roux A. Życie artystyczne ludzkości, streściła W. Jasieńska-Zaremba, z 30 rysunkami. —25
450. Loewenfeld L. Gienjusz i jego przedstawiciele w sztuce plastycznej. —30
49. Mutermilch M. Zasady estetyki, z rysunk. Wyd. II —25
66. — Idea w sztuce. Wyd. II. —10
407. — Zarys dziejów sztuki. Cz. I. Sztuka starożytna i średniowieczna, z rysunkami —35
471. — — Cz. II. Epoka odrodzenia, z ilustracjami. —45
548. — — Cz. III. Sztuka w. XVII, XVIII i XIX, z ilustr. —
311. Taine H. O ideale w sztuce, atr. Brzozowski. —20
353. Wawrzeniecki M. Böcklin o sztuce (poglądy) —10
457. — Cechy polańskie w polskiej sztuce. —20

Teatr

p. Dramatyczne utwory.

Teatr amatorski

p. Dramatyczne utwory

Technologja

474. Estienne i Gallie. Co należy wiedzieć o awjatyce. Przełożył E. Zdrojewski. Z rysunkami. —10
458. Heilpern M. W jaki sposób powstał i jak jest zbudowany kinematograf. Z 30 rysunkami. —25
342. Lewiński J. Bielenie przędzy i tkanin lnianych prędkim sposobem domowym, z 6 rys. —10
237. — Przewodnik dla tkaczy. Tom I. Przędza, z 19 rysunkami w tekście. —20
255. Musiatowicz S. Nafta, jej powstanie i użyteczność. Lampy i motory, podług najnowszych źródeł. —10
179. Skwara Fr. O kotłach parowych oraz o ich obsłudze. —25
187. — Zegarmistrzostwo, z liczn. rys. —10
323 Sprockhoff A. Ze świata mineralnego, objaśnione 50 rysunkami, spolszczył K. Sporzyński. —35
430. Szokalski K. Dr. Bakterje w przemyśle i lecznictwie. Z 19 rysunkami. —25
27. Umiński W. Oświetlenie współczesne, z 20 rys. —10
64. — Najdawniejsze wynalazki, z 21 rys. —10

Wybór najcelniejszych utworów

Ze wstępem i z uwagami objaśniającemi trudniejsze wyrazy i zwroty. (Pod redakcją H. Gallego, J. Michalskiego i A. Strzeleckiego)

431. Fredro Al. Śluby panieńskie, czyli Magnetyzm serca. Komedja w 5 aktach, wierszem. —20
389. — Zemsta. Komedja w 4 aktach. —20

390. G o s z c z y ń s k i. Król zamczyska. Powieść. —20
459. — Zamek Kaniowski. Powieść. —15
565. K o c h a n o w s k i J. Wybór poezji. Ze wstępem i objaśnieniami P. Chmielowskiego. Cz. I. Odprawa posłów greckich. Tragedja. —
566. — — Cz. II. Poematy. —
567. — — Cz. III. Sobótka. Treny. —
568. — — Cz. IV. Pieśni (wybrane). —
569. — — Cz. V. Fraszki (wybrane). —
388. K r a s i ń s k i Z. Przedświt. —10
512. — Poezje liryczne. Cz. I. —15
516. — — — Cz. II. —10
526. — — — Cz. III. —10
521. — Noc letnia. —15
550. — Nieboska komedja. Ze wstępem podług historji literatury prof. St. Tarnowskiego i objaśnieniami. —
552. — Irydjon. Ze wstępem podług „Historji literatury" prof. St. Tarnowskiego i objaśnieniami. —
511. M a l c z e w s k i A. Marja. Powieść ukraińska. —12
532. M i c k i e w i c z A. Ballady i romanse. —15
542. — Grażyna. Powieść litewska. Wstępem i objaśnieniami opatrzył Adolf Strzelecki. —15
551. — Poezje liryczne. Cz. I. Ze wstępem i objaśnieniami. —
553. — Sonety Krymskie, Farys, Szanfary, Almotenabbi. Z przedmową H. Gallego i objaśnieniami. —
558. — Poezje liryczne. Cz. II. —
559. — — Cz. III. —
560. — — — Cz. IV. —
445. M o r s z t y n J. A. Poezje. Wybór. —30
394. N i e m c e w i c z J. U. Powrót posła. Komedja. —12
372. S k a r g a P i o t r Ks. Kazania sejmowe, także wzywanie do pokuty Obywatelów Korony Polskiej. —50
451. S ł o w a c k i J. Fantazy czyli Nowa Dejanira. (Niepoprawni). Dramat. —30
437. — Poezje. Z objaśnieniami i wstępem P. Chmielowskiego. Cz. I. Szanfary. Hugo. Mnich. Arab. —10
438. — — Cz. II. Jan Bielecki. —05
439. — — Cz. III. Żmija. —10
443. — — Cz. IV. Lambro. —10
395. — Książę Niezłomny. Tragedja w 3 częściach z Calderona de la Barca. —15
464. — Horsztyński. Dramat w 5 aktach. —25
475. — Złota czaszka. Jan Kazimierz. Fragmenty dramatyczne. —15
534. — Poezje liryczne. —25
535. — Genezis z ducha, z przedmową A. Langego. —10
393. Z a b ł o c k i Fr. Fircyk w zalotach. Komedja. —15

243. Adler F. O kształceniu młodzieży w poczuciu obowiązku, przełożył W. Szukiewicz. —20
275. Altenburg O. Zagadnienia praktyczne z psychologji wychowawczej. Tłum. I. Moszczeńska. —50
365. Brodzki Zb. O naszej młodzieży słów parę. —20
276. Buhle Dr. Na czem opiera się wychowanie. —15
405. Chrzanowski I. Wielka reforma szkolna Konarskiego —10
343. Contou E. Szkoły nowego typu. Spolszczył i uzupełnił J. Modzelewski. —40
79. Egidy M. Wychowanie dzisiejsze. —10
168. Ethelmer Ellis. Skąd się wziął twój braciszek? spolszczyła R. Centnerszwerowa. —10
220. Fleury Dr. Dusza dziecka, oprac. Z. Sennewald. —10
340. Foerster W. Fr. Nauka życia. Książka dla rodziców, ychowawców i nauczycieli, tłómaczyła M. Bujno-Arctowa. —[illegible]
341. — Nauka życia w przykładach. Pogadanki kształcące charakter dzieci i młodzieży. Część I. —[illegible]
346. — Nauka życia w przykładach. Cz. II. —[illegible]
162. Hall Stanley G. Znaczenie studyów nad dziećmi, przekład K. Króla. (Wyd. II.) —[illegible]
30. Hoche P. O samokształceniu, nap. A. Krasnowolski. —25
432. Kalinowski K. O charakterze i jego kształceniu, podług Smilesa Azama i innych. —15
317. Kop Hygiena i szkoła. —
406. Krzemiński St. Komisja edukacyjna. Odczyt. —25
225. Leshaft. Objawy i cechy charakteru i temperamentu u dzieci, opracowała Szczęsna-Słupecka. —10
320. Męczkowska T. Szkoły mieszane (Koedukacja). —15
103. Moszczeńska I. Dla rodziców rady i wskazówki przy wychowaniu dzieci. —10
106. — Reformy w wychowaniu moralnem. —10
122. — Co każda matka swojej dorastającej córce powiedzieć powinna. —15
133. — Jak rozmawiać z dziećmi o kwestjach drażliwych. Wskazówki dla matek. —15
134. — Złe i dobre wychowanie w przykładach. —20
121. Mukianowicz J. Kłamstwo. Traktat pedagogiczny dla użytku rodziców i nauczycieli. —10
242. — Lenistwo. —10
359. Ochorowicz J. Dr. O kształceniu własnego charakteru. —15
293. Ołtuszewski J. Dr. Niedorozwój psychiczny. Istota, zapobieganie i leczenie. —10
24. Przepisy właściwego zachowania się wśród ludzi. Wyd. II. —20

144. Salzmann. Wychowanie wychowawcy (Książka Mrówcza), tłómaczyła Z. Sennewald. —25
124. Szycówna A. Jak badać umysł dziecka? (O zadaniach i metodach psychologji dziecka). Wyd. II. —20
75. Wabner J. Nauczycielstwo i pedagogja. —20
68. Wernic H. Wychowanie dziecka do lat 6-ciu. —20

Wychowanie fizyczne.

p. Gimnastyka

69. Brzozowska-Kolberg A. Fizyczne wychowanie dzieci, podług Jędrzeja Śniadeckiego i in. —10
346. Lagrange F. Dr. Hygjena ruchu dla dzieci i młodzieży. —30
44. Skowroński R. Dr. Ruch i ćwiczenia cielesne. —10

Wycieczki po kraju.

p. Krajoznawstwo.

Zoologja.

271. Bölsche W. Szkice zoologiczne, opracował Dr. P. Jankowski. Cz. I. Rybosalamandra. Małpolud, z 13 rys. —30
360. — — Cz. II. Z dziejów świata zwierzęcego pod biegunem. Ichtiosaurus (Rybojaszczur) —25
570. — — Cz. III. Prahistorja żołądka. ——
16. Brehm. Z życia zwierząt: Zwierzęta ssące. —15
80. — Z życia zwierząt: Ptaki, przeł. M. A. —15
328. Dyakowski B. Wskazówki do hodowli motyli oraz urządzania zbiorów, z 17 rysunkami. —15
40. — Zwierzęta współbiesiadnicze. —10
482. Marschal W. Broń zaczepna i odporna u zwierząt. Tłumaczył L. Zieliński, z rycinami. —30
208. Motyle. Atlasik kieszonkowy, 129 rysunków kolor. —40
209. Owady. Atlasik kieszonkowy, 129 rysunków kolor. —40
533. Ptaki. Atlasik kieszonkowy z 32 tablicami barwnemi i opisami. Podług Oskara M. Kiach, opracowała M. Arct-Golczewska. —50
367. Ptaki śpiewające. Atlasik kieszonkowy. —40
523. Ryby. Atlasik kieszonkowy, rozkładany. 12 tablic kolorowych, z tekstem objaśniającym. —50
149. Urbanowicz F. Zwierzęta pod względem budowy ciała, z 54 rysunkami —25
368. Zwierzęta ssące. Atlasik kieszonkowy. —40

Życiorysy.

p. Literatura polska i powszechna. Filozofja.

33. Brzozowski St. Jędrzej Śniadecki, życie i dzieła.—20
58. — Józef Kremer jako pisarz, filozof i estetyk, szkic krytyczny. —15
169. — Jan Śniadecki, życie i dzieła. —25
515. Nawroczyński B. Mikołaj Kopernik. Szkic. —15

BIBLJOTECZKA DZIEŁ
SPOŁECZNO-EKONOMICZNYCH

pod redakcją Dr. Zofji Daszyńskiej-Golińskiej.

Serja I. EKONOMIŚCI POLSCY.

1. Skarbek Fryderyk hr. Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego. —50
2. Supiński Józef. Szkoła polska gospodarstwa społecznego. —50
3. Kamieński Henryk. Filozofja ekonomji materjalnej ludzkiego społeczeństwa. —50
4. Hoene-Wroński. Wybór pism ekonomicznych. Tom I. Mylne systemy ekonomji politycznej: Merkantylizm, Fizjokratyzm. —50
5. — Tom II. System ekonomiczno przemysłowy Ad. Smitha— Wstęp do ekonomji politycznej. —50
6. Stroynowski Walerjan. Ekonomika powszechna krajowa narodów. —50
7. Stroynowski Hieronim Ks. Nauka prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomiki politycznej i prawa narodów. ——
8. Nax. Wykład początkowy prawideł ekonomiki politycznej. ——
9. Kołłątaja Hugona Socjologiczno-ekonomiczne poglądy. —50
10. Staszyca Stanisława Poglądy ekonomiczno-społeczne. ——

9.	Brodziński K. Wiesław. Sielanka.	—05
53.	— Wybór poezji.	——
34.	Glatman L. Wielka wojna.	—60
10.	Goszczyński S. Sobótka.	—05
54.	Kochanowski J. K. Odprawa posłów greckich.	——
55.	— Poematy.	——
56.	— Sobótka. Treny.	——
57.	— Pieśni (wybrane).	——
58.	— Fraszki (wybrane).	——
7.	Konopnicka M. Ziemie polskie. Krajobraz.	—20
33.	Korzon T. Grunwald.	—12
11.	Krasicki J. Bajki.	—10
30.	— Satyry.	—12
19.	Krasiński Z. Przedświt.	—05
21.	— Psalm miłości.	—07
31.	— Irydjon.	——
32.	— Poezje liryczne. Cz. I.	—10
36.	— — — Cz. II.	—10
37.	— — — Cz. III.	—10
38.	— Noc letnia.	—12
47.	— Nieboska Komedja.	——
24.	Lenartowicz T. Lirenka. Cz. I.	—05
25.	— — Cz. II.	—05
8.	Malczewski A. Marja. Powieść.	—12
26.	Mickiewicz A. Bajki i Powiastki.	—05
2.	— Grażyna. Powieść litewska.	—06
4.	— Sonety Krymskie, Farys, Szanfary, Almotenabbi.	—10
3.	— Konrad Wallenrod.	—10
28.	— Ballady i Romanse.	—12
48.	— Poezje liryczne. Cz. I.	——
49.	— — — Cz. II.	——
50.	— — — Cz. III.	——
51.	— — — Cz. IV.	——
52.	— Giaur.	——
18.	Niemcewicz J. U. Śpiewy historyczne.	—15
12.	Pol W. Mohort.	—15
17.	— Pieśń o ziemi naszej.	—05
46.	Skarga Piotr Ks. Kazania sejmowe.	—50
5.	Słowacki J. Anhelli.	—10
13.	— Ojciec zadżumionych. Piramidy.	—08
27.	— W Szwajcarji. Erotyki.	—10
35.	— Poezje religijne.	—08
39.	— Poezje liryczne. Cz. I.	—08
40.	— — — Cz. II.	—08
41.	— — — Cz. III.	—10

42.	Słowacki J.	Genezis z ducha.	—10
43.	—	Zawisza Czarny.	—25
44.	—	Wybór listów. Cz. I.	—25
45.	—	— — Cz. II.	—25
14.	Syrokomla Wł.	Janko cmentarnik.	—07
15.	—	Urodzony Jan Dęboróg.	—10
23.	—	Kes chleba.	—07
22.	—	Ułas.	—10
16.	Zieliński G.	Kirgiz.	—C8

LITERATURA POLSKA

Feldman W. Współczesna literatura polska. Wyd. V. 3.20 w oprawie 4.—

— Współcześni pisarze polscy w najcelniejszych wyjątkach. 1.80, w opr. 2.40

Król K. i Mitowski J. Historja literatury polskiej. Wyd. IV, przejrzane i poprawione. 1.80, w opr. 2.20

Mitowski J. Zarys historji literatury polskiej. 1.—, w opr, 1.20

Nowicki W. Nasi pisarze w najpiękniejszych wyjątkach. Tom I. Literatura Przedmickiewiczowska. w opr. 1.80

— — Tom II. Literatura Mickiewiczowska i nowożytna, opr. 1.80

Piłat R. Dr. Historja Literatury Polskiej. Wykłady uniwersyteckie, opracowane przez komitet profesorów z Dr. W. Bruchnalskim na czele. Całość obejmuje 8 tomów w 80 zeszytach. Zeszyt —60

— — Tom II. Cz. I. Historja poezji polskiej w. XVI i w trzech pierwszych dziesiątkach lat w. XVII (1500—1632). Rej.—Kochanowski. W opracowaniu Dr. W. Bruchnalskiego i Dr. St. Kossowskiego. 2.— w opr. 2.50

— — Tom II. Cz. II. Historja poezji polskiej. Następcy i naśladowcy Kochanowskiego. W opracowaniu St. Kossowskiego. 1.80, w opr. 2.40

— — Tom III. Historja poezji polskiej XVII — XVIII w. (od r. 1632 — 1740). W opracowaniu Dr. L. Bernackiego. 2.— w opr. 2.50

— — Tom IV. Cz. I. Historja poezji polskiej XVIII w. Czasy Stanisława Augusta (1764 — 1795). W opracowaniu Dr. Ludwika Bernackiego. 2.40, w opr. 3.—

— — Tom IV. Cz. II. Historja poezji polskiej XVIII—XIX w. Czasy porozbiorowe i Księstwa Warszawskiego (1795 — 1815). W opracowaniu Dr. K. Wojciechowskiego. 1.60, w opr. 2.20



PÓŁECZKI DĘBOWE

DO „KSIĄŻEK DLA WSZYSTKICH"

o dwóch przedziałach (jak rysunek)	szer.	35	cm.	rb.	2.50
	„	53	„	„	3. —
o trzech przedziałach	„	35	„	„	3.50
	„	53	„	„	4. —